

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

ŁÓDŹ NIE OTRZYMA PIENIĘDZY

W najlepszym wypadku uzyska kredyty na wykonanie budowli prywatnych i kooperatyw

B. G. K. nie sfinansuje wykończenia domów robotniczych na Polesiu

Warsz. kor. (St. Gel.) telef.:
Wczoraj odbyła się w Banku Gosp. Krajowego w Warszawie konferencja władz banku z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw, na której ustalono wysokość kredytów budowlanych, wyznaczonych przez ministerstwo skarbu na m. czerwiec r. b.

Jak się dowiadujemy, tak na wczorajszej konferencji, jak i w najbliższych miesiącach ministerstwo skarbu kontyngentu budowlanego, jak to było rok wcześniej, nie wyznaczy. Ustalono jedynie sumę 4 milionów złotych do podziału na wszystkie miasta w Polsce, z wyraźnym przeznaczeniem tych sum JEDYNIEM TYM OSOBOM PRYWATNYM, KOOPERATYWOM LUB INSTYTUCJOM SPOŁECZNYM, które posiadają niewykończone budynki a otrzymały w roku 1927 lub 1928 pożyczki z kontyngentu budowlanego lub z tak zwanych własnych funduszy B. Gosp. Krajowego.

Ministerstwo skarbu i B. G. K. wobec braku płynnych środków prowadzi politykę udzielania pożyczek jedynie na wykończenie rozpoczętych a finansowanych przez nie budowli w celu skontrowalowania udzielonych pożyczek i otrzymania w związku z tem listów zastawnych.

Dopiero po znalezieniu zbytu na wspomniane listy zastawne NA RYNKU ZAGRANICZNYM OTRZYMANE Z TEGO ŹRÓDŁA FUNDUSZE MOGLYBY BYĆ PRZEZNACZONE NA DALSZE PROWADZENIE AKCJI BUDOWLANEJ W POLSCE.

He otrzyma miasto nasze przydziału czerwcowego w ogólnej kwocie 4 milionów złotych, narażenie niewiadomo. Władze miejskie

Laboratorium
analiz lekarskich

D-ra M. Kocena

przeniesione zostało
na Piotrkowską 109,
tel. 80-65.

skie, komitet rozbudowy miasta, jak również zainteresowane instytucje i osoby przez cały maj bezustannie zwracały się do ministerstw i do B. G. Kr. o przydział możliwie jaknajwiększych sum.

Sesja wczorajsza Banku Gosp. Krajowego pokaże nam, czy polityka władz w Warszawie w stosunku do Łodzi pozostała niezmieniona, czy też nareszcie zro-

zumiano, że my, przed innymi miastami pomoc tej potrzebuje my.

W każdym bądź razie wysokość przydziału czerwcowego pokazuje nam niezbicie, że sezon budowlany w tym roku jest stracony, gdyż w najlepszym wypadku wykończone zostaną jedynie rozpoczęte w roku ubiegłym budowle.

Jeszcze niema kredytów

na wykończenie domów na Polesiu Konstancyńskim

Nasz koresp. warszawski (St. Gel.) donosi:

W dniu wczorajszym u ministra skarbu bawiła delegacja miasta i komitet rozbudowy m. Łodzi w o-

sobach wiceprezydenta dr. Wielickiego, ławnika Kuka i radnego Pogonowskiego w celu uzyskania kredytów kontyngentowych na wykończenie domów na Polesiu Konstancyńskim. Delegacji oświadczono, że prawdopodobnie w tym roku wogóle kontyngent budowlany nie będzie ustalony i że stosunkowo małe sumy, przeznaczone na budownictwo w Polsce, przeznaczone zostaną jedynie z wyraźnym wskazaniem użycia ich na wykończenie rozpoczętych a finansowanych przez BGK, domów.

Polesie, jak wiadomo w surowym stanie zostało zabudowane za pieniądze uzyskane z pożyczki górnośląskiej, a więc jako finansowane przez BGK, traktowane nie jest.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Łodzi, na którym komitet zajmie stanowisko wobec sprawozdania delegacji w Warszawie i na którym nastąpi uchwalenie wniosków, przynajmniej pożyczki budowlane prywatnie osobom i instytucjom, finansowanym przez BGK.

Widmo komisarza w kasie chorych m. Łodzi

W dniu wczorajszym rozeszła się pogłoska, iż wkrótce ma nastąpić złożenie z urzędu obecn. zarządu i rady kasy chorych m. Łodzi z wyznaczeniem komisarza rządowego, przyczem jako takiego wymieniają p. Zakrzewskiego ze Lwowa, do niedawna członka PPS.

Zwróciliśmy się do jednego z wybitnych działaczy na terenie instytucji ubezpieczeń społecznych, który nam oświadczył:

— Na terenie okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie, któremu podlega również i Łódź, istnieje 46 kas chorych. Jak dotychczas od maja 1926 roku w 38 z tych kas bądź to rozwiązano istniejące zarządy i rady, bądź to nie dopuszczenia (jak ostatnio w Tomaszowie) do wyboru władz i osadzono komisarzy rządowych.

Widać z tego, że ministerstwo pracy obecnie posiada zupełnie wyraźny plan co do usuwania władz kasowych z wyborów przez ubezpieczonych.

Co się tyczy łódzkiej kasy cho-

rych to mówiono już od dawna, że ma ono otrzymać komisarza rządowego pomimo to, iż łódzka kasa chorych przez ministerstwo pracy była stawiana innym kasom jako wzór, i że utrzymać chciało samorząd łódzkiej kasy chorych chociażby do września r. b., gdy w Warszawie odbędzie się międzynarodowy kongres kas chorych, a to w celu zademonstrowania wobec cudzoziemców wyniku prac instytucji, prowadzonych przez samorząd robotniczy.

Oficjalne odpowiedzi na zapytania dlaczego w tym kierunku idzie polityka ministerstwa pracy motywowane były przeciwstawieniem się dopuszczeniu element. zbyt radykalnych do władz kasy, gdyż te — jak doświadczenie wykazywało — prowadziły destrukcyjną robotę przeciwko instytucji.

Zamiar scalenia ubezpieczeń w jedną instytucję w związku z istniejącym projektem nowej ustawy, a co zatem idzie wyboru nowych władz na innym zupełnie,

niż dotychczas, podstawach, również służy jako motyw w wyjaśnieniach władz centralnych. W każdym razie dziwne byłoby przysłać do Łodzi komisarza wówczas, gdy ministerstwo pracy miesiąc wrzesień 1929 roku wyznaczyło jako termin przeprowadzenia nowych wyborów do rady kasy chorych m. Łodzi.

Ponieważ w łódzkiej kasie chorych w porównaniu z innymi kasami istniała stabilizacja stosunków, natomiast zarządy komisarskie nie wniosłyby żadnych udoskonaleń, a wywołałyby fermenty i protesty ze strony szerokiej warstwy naszego społeczeństwa, nie rozumiemy powodów do tego rodzaju posunięć, które zaogniłyby niepotrzebnie stan rzeczy na całkowicie unormowanym odcinku Wyszłoby to bezwzględnie na szkodę instytucji, a tem samem i ubezpieczonych. A przecież instytucja ta wymaga jeszcze wieloletniej pracy w celu jej udoskonalenia.

Wszyscy łodzianie spotykają się w
Restauracji 1-go rzędu „UNJA“
w Warszawie, Moniuszki 12 róg Marszałkowskiej
blisko dworca Głównego tel. 43-87.

Jedyna wytworna żydowska restauracja w śródmieściu.
Wykwintna kuchnia. Wzorowa usługa. Wieczorem artystyczny koncert świetnego zespołu.

Weranda otwarta.

30-5

Ceny bardzo umiarkowane.

Ambasador włoski na audjencji u ministra Zaleskiego

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
W dniu wczorajszym min. spraw zagranicznych p. A. Zaleski przyjął przybyłego do Warszawy ambasadora włoskiego p. Franciszka Martiniego.

Odroczona wizyta podsekretarza stanu Italii

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
Dowiadujemy się, że wizyta podsekretarza stanu Italii p. Grandiego odbędzie się dopiero w październiku. Odroczenie nastąpiło tylko dlatego, że przyjazd był przewidywany po wróceniu listów uwierzytelniających przez ambasadora Italii, a to nastąpi w czasie, gdy nie będzie w Warszawie ministra Zaleskiego z powodu sesji rady Ligi Narodów w Madrycie.

Miesiące letnie — lipiec i sierpień nie nadają się dla uroczystych wizyt dyplomatycznych, a we wrześniu min. Zaleski znów wyjechał na sesję plenarną Ligi Narodów w Genewie.

Ciekawe i „groteskowe“ kandydatury

Na marginesie dzisiejszych wyborów w Anglii

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Londyn, w maju.

Specjalny przepis opiewa, że każdy kandydat parlamentarny, który nie zdobędzie ósmej części oddanych w jego okręgu głosów, traci na rzecz kasy państwowej kaucję w wysokości 150 funtów szterlingów. Przepis ten zredukował wprawdzie wydatnie ilość rozmaitych „groteskowych“ kandydatów, t. zw. w Europie „dzikich“, mimo to jednak nie brak i przy tych wyborach ciekawych i wesołych kandydatów. W Bath, angielskim kąpielisku, „niezależny“ konserwatywny kandydat został po 14-dniowej działalności odstawiony przez policję do domu warjatów, ponieważ ogłosił, że bez kapitału każdemu bezrobotnemu da dom i każdemu bezrobotnemu pracę, a poza to założy pismo wieczorne o nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy. Jego biuro wyborcze było oblegane przez bezrobotnych i stanowiło poważną przeszkodę dla ruchu ulicznego w tym małym miasteczku.

We wschodniej Anglii kandyduje pewien właściciel ziemski, który głosi hasło powrotu do gospodarki naturalnej i płac w naturaljach, a przeciwko lady Astor w Plymouth występuje specjalny mąż zaufania piwowarów i szynkarzy, mający za program zniesienie wszelkiego nadzoru nad wyszynkiem alkoholu.

Wśród oficjalnych kandydatów znajdują się również ciekawe i pikantne zjawiska. Stare gniazdo biskupie Hereford jest szturmowane przez skrajnie radykalnego kandydata robotniczego, który z zawodu jest trenerem londyńskich baletnic. W południowym Londynie walczy o mandat z ramienia partji pracy wielki przedsiębiorca teatralny, właściciel licznych varieté, p. Day.

W Portsmouth socjaliści wy-

Szerzenie oświaty wśród narodów Z.S.S.R.

W tych dniach otwarta została w Moskwie z inicjatywy komisariatu oświaty publicznej konferencja, poświęcona problemowi szerzenia oświaty wśród poszczególnych narodów, zamieszkujących Z. S. S. R. Na konferencji tej stwierdzono, że ogólna ilość narodów, zamieszkujących w chwili obecnej terytorjum Z. S. S. R., wynosi 192. Każdy niemal z tych narodów ma swój własny język. Większość narodów stoi na bardzo niskim poziomie kulturalnym i oświatowym, co przypisać należy przede wszystkim tej okoliczności, że poszczególne narodowości do niedawna nie posiadały własnych szkół. O niskim poziomie kulturalnym niektórych mniejszości narodowych w Rosji dzisiejszej świadczy najwyraźniej fakt, że według oficjalnych danych statystycznych u niektórych narodów na 220 analfabetów przypada tylko jedna osoba piśmienna.

Na konferencji moskiewskiej omówione być mają sposoby zwalczania analfabetyzmu i szerzenia oświaty wśród poszczególnych narodów Z. S. S. R., a opracowany program przedłożony zostanie specjalnej konferencji partji komunistycznej, na której uchwalone zostaną konkretne projekty powszechnej akcji oświatowej w poszczególnych republikach związkowych.

suwają była służąca, „która nauczyła się świetnie mówić i grać w bilard“.

W centrali browarów Stoke kandyduje lady Mosley, córka lorda Curzona i wnuczka miliardera zbożowego z Chicago, Leitera. Obok niej lista socjalistycznych kandydatów posiada, w miss Picton - Turbervil i lady Clare Annesley, przedstawicielki rodzin, których przodkowie wylądowali w Hastings z Wil-

helmem Zdobywcą. W mieście rodzinnym Baca, St. Albans, kandyduje natomiast z ramienia socjalistów dymisjonowana policjantka.

Konserwatyści zaliczają do kandydatek swoją gwardję szlachecką: księżnę Atholl, lady Iveagh i lady Astor. Jako nowość znajdujemy na tej liście kobietę - burmistrza Liverpoolu, miss Beavan. Okręgi wyborcze wschodniego Londynu atakują

dziedzice najbogatszych angielskich magnatów kopalni nych, lord Tredegar Evan Morgan i boksujący się lord Kneworth, a wreszcie spadkobierca mydła Sunlight, Leaver.

Liberałowie wysuwają m. in. najzdolniejszego wśród młodych kompozytorów angielskich, Becketta Williamisa i spadkobiercę domu Rotszyldów, mr. Ja mesa de Rothschild.

Wybory wykazują również

przeciwieństwa rodzinne. Najstarszy syn powieściopisarza Halla Caine'a kandyduje dla konserwatystów, a jego młodszy brat dla partji pracy. Syn Baldwina i tym razem ubiega się o mandat z ramienia socjalistów. Syn wieloletniego wydawcy i właściciela konserwatywnego pisma „Spectator“, mr. John Strachly, kandyduje w Birminghamie, jako socjalista. W sąsiednim okręgu syn biskupa reprezentuje angielski odcięt socjalizmu, a na wschodzie kraju, w jednym z rolniczych okręgów, były minister finansów Pendżabu, sir John Maynard, bronić będzie idei upaństwowienia ziemi jako warunku przeprowadzenia reformy rolnej.

W najbliższych dniach (Właśnie dzisiaj Przyp. Red.) wyborcy angielscy rozstrzygną, którzy z tych i setek innych kandydatów cieszą się ich zaufaniem i jaki kierunek rządów uważają za najslusniejszy na najbliższe lata.

P. Y.

Powrót marszałka Piłsudskiego



Przed kilku dniami pociągiem z Wilna powrócił do Warszawy marsz. J. Piłsudski. Zdjęcie przedstawia p. marszałka (x) w towarzystwie premjera Switalskiego (1) w chwili, gdy opuszcza dworzec kol. W głębi kroczą min. Składkowski (2) i min. Prystor (3).

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy jutro, w piątek,

wplacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. czerwiec
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędnych kin
lub cenne, ciekawe książki !!

TEATR MIEJSKI w ŁODZI

Gościnne występy Praskiej grupy

Mosk. Artyst. Teatru Stanisławskiego

Dziś, czwartek premjera
Wieś Stepanczykowo
Dostojewskiego.

Jutro, piątek, 31 maja r. b.

Ożenek (Zenit'ba Gogola)

Sobota, 1 czerwca po raz drugi

Bieda nie hańbi
Ostrowskiego.

Niedziela, 2 czerwca, o g. 3.30 p. p.
po cenach zniżonych

Na dnie — Gorkija.

Wieczorem o godz. 8.30 po raz drugi

Wiśniowy sad - Czechowa

Poniedziałek, 3 czerwca, premjera

Wuj Wania — Czechowa

kier. art. P. PAWŁOWA.

Bilety sprzedaje kasa zamawiań

(Cukiernia W-go B. Gostomskiego).

Uwaga! Z chwilą podniesienia kur-

tyny nikt bezwzględnie na sale

wpuszczony nie będzie.

Początek przedstawień o godz. 8.30 w

**Zapisujcie się
na członków
L.O.P.P.**

Niewinność Jakubowskiego ustalona!

August Nogens popełnił zbrodnię, za którą stracono robotnika polskiego

NEUSTRELITZ, 29 maja. — Godzina 9.00. Czterech oskarżonych zasiada, jak gdyby z wahaniem w empirycznych krzesłach.

Parobek Blöcker, patrzy tępo przed siebie na stół sędziowski. Na tle portretu carycy krewnej meklemburskich książąt, od cina się postać Nogens - Köhlerowej, w głębokiej czerni. Słodzi ona uważnie tok rozprawy. Jeżeli chce zrozumieć, pojmując w lot każde pytanie i odpowiada płynnie. Na pytanie, docierające do jądra prawdy reaguje milczeniem lub płaczem.

Sądząc po potokach wylewanych łez, kobieta ta ma miękkie serce, a jednak wyjechała z Paltingiem, aby umożliwić zamordowanie Ewalda, wiedziała o zamiarze otrucia drugiego dziecka, nieletniej Anny, męża zaś popełniła do samobójstwa.

August Nogens szamoce się jak dziki zwierz, bez skrępowania zwala winę na osoby trzecie. Wikła się w sprzecznościach, a przychwycony na kłamstwie, za pada w tępe, odporne milczenie.

Stosunkowo najkorzystniejsze wrażenie robi Fryderyk Nogens. W czasie zbrodni liczył lat 15. Między bratem, a nim panuje głucha nienawiść. Jest on niewątpliwie najbardziej prawdziwym.

Zeznania tych czworga ludzi, jakby wyjętych z galerii przestępców, malują atmosferę nędzy i upadku moralnego, w której zrodziła się zbrodnia.

O godzinę drogi koleją od czteromiljonowej stolicy Niemiec panowały stosunki społeczne, jakgdyby z zapadłego średniowiecza. W brudzie, zalepijącym lepiankę Nogensów, płaczą się dzieci, których ojcostwo nie jest znane nawet rodzanej matce.

Główna oskarżona w roku 1900 daje życie pierwszemu dziecku, lecz dopiero później wychodzi zamaż za Nogensa. W 20 lat później jej córka Ida, przeżywa los matki. Zostaje matką przed poznaniem Jakubowskiego, który chłopca, nie będącego jego dzieckiem, uznaje za swego.

Pełne sprzeczności i plataniny są owe zeznania oskarżonych.

Tak samo chaotyczne było życie tych ludzi w zapadłym Paltingen. Brat był kazirodek i żył z nieuleczalnie chorą siostrą, teściowa planuje uwiedzenie zięcia, obawiając się, że po śmierci córki przestanie materialnie pomagać rodzinie, brat namawia niedorozwiniętego umysłowo brata do zeznań, obciążających, na których oparto wyrok śmierci.

A jednak w tym chaosie niewzruszenie tkwi widoczny dla

wszystkich punkt, którego nie już nie zdoła zachwiać, mianowicie, że wyrok śmierci na Jakubowskiego oparty był na fałszywych przesłankach.

Fakt zbrodni był zupełnie inny, niż ów, o którym mówi wyrok śmierci.

Drugim niewątpliwym punktem jest, że wyrok na Jakubowskiego zapadł na podstawie co najmniej fałszywych zeznań świadków, obciążających, którzy w rzeczywistości byli współnikami zbrodni, dokonanej na dziecku.

Wyrok ten pozostanie czemś monstrualnym w historii sprawiedliwości ludzkiej.

NEULITZ, 29 maja. (Pat.) — Dzisiaj w drugim dniu rozpraw przeciwko b. świadkom sensacyjnego procesu, na podstawie zeznań, których, Jakubowski skazany został w roku 1925 — ujawnił się szereg sensacyjnych momentów. Obaj bracia Nogensowie obrzucili się nawzajem wyzwiskami, zarzucając jeden drugiemu popełnienie morderstwa. Młodszy brat oskarża kategorycznie swego brata Augusta, stwierdzając, że to August Nogens dokonał sam aktu morderstwa i przyznając się do uczestnictwa w tej zbrodni oraz opisując w jaki sposób wypchał ciało dziecięcia do jamy króliczej. Babka zamordowanego dziecka, matka Nogensów, nosząca obecnie po wyjściu drugi raz zamaż nazwisko Kellerowej przyznaje, że wiedziała o planie zamordowania wnuka i wyjechała dlatego na ten dzień z miasta. August Nogens wypiera się udziału w morderstwie, aczkol-

wiek przewodniczący przytacza jego zeznanie, złożone w śledztwie w czasie, których przyznał się on do popełnienia tego czynu. W ten sposób dzisiejsze zeznania obalają już główne punkty wyroku, na podstawie których Jakubowski skazany został na śmierć. Obalono motyw, że Jakubowski był ojcem zamordowanego dziecka. Udowodniono również głównym świadkom ówczesnego procesu, że w toku procesu przeciwko Jakubowskiemu zeznawali pod przysięgą fałszywie. Obaj bracia dzisiaj mówią o Jakubowskim nie jako o głównym mordercy, lecz jako o tym, który ich do morderstwa namówił. Młodszy z braci Thomas czy fałszywie zeznania umową ze swym bratem, którego chciał oszczędzić i złością do Jakubowskiego, który miał niedotrzymać przyrzeczenia, że da mu ubranie i zapłaci za morderstwo. Dzisiejsze zeznania stwierdziły więc, że podstawy wyroku oparł tego na wiarygodności świadków, przyznających się obecnie do krzywoprzysięstwa — były błędne.

BERLIN, 29 maja. — W dzisiejszym numerze „Vorwärtsu“ znamienny publicysta E. Kuttner zajmuje się procesem Jakubowskiego.

— Oddawna już planowano — pisze Kuttner — zamordowanie

małego Ewalda Nogensa.

Cała wieś wiedziała o tem, że małe dziecko musi zginąć, bo z powodu nieślubnego swego pochodzenia niewygodne jest dla rodziny.

Plany i sposoby morderstwa — pisze dalej Kuttner — układa no tak długo, że sam czyn nie wydawał się potem nikomu we wsi czemś okropnym. Było to poprostu wykonanie dawno powziętego postanowienia.

Mnóstwo osób umyślnie w tajemniczo w plan morderstwa. Ba, prawie wszyscy mieszkańcy wiedzieli o tem, co się ma stać.

Ale nikt nie doniósł o potwornych zamiarach władzy. Nikt nie otworzył ust, aby uratować życie człowieka.

Zapadła wieś meklemburska milczała.

Sprawa Jakubowskiego nabiera właśnie szczególnego znaczenia na tle tego zacofania społecznego wsi niemieckiej.

Rządzi tem fałszywa moralność, która niezdoła jest wytworzyć duchowej wielkości ani altruizmu, ale jest zadatkami fchrozliwego, nędznego egoizmu.

Twierdzenia prokuratury z poprzedniego procesu o niekulturalnym polaku — okazały się w oświetleniu prawdy na tle meklemburskiej niemieckiej wsi — zwykłym szwindlem.

Gorączka przedwyborcza „rozruszała“ flegmatycznych anglików

LONDYN, 29. 5. ATE. Od dnia wczorajszego widać tu wielkie ożywienie w ruchu przedwyborczym, który w niektórych miejscowościach przybrał bardzo ostry charakter.

Przedewszystkiem w południowej dzielnicy Londynu podczas zebrań przedwyborczego konserwatysty Hoovera doszło do poważnych starć ze zwolennikami partii pracy. Przeciwnicy powalili Hoovera na ziemię i niemal go

udusili.

Na szczęście udało się jego zwolennikom go uwolnić i wyprowadzić ze sali. Hoover natychmiast udał się do innego lokalu gdzie w dalszym ciągu przemawiał. Pułkownik Warden, który kandyduje przeciwko socjalistce lady Mosley żony lorda Curzona, ogłosił w dniu dzisiejszym list otwarty, iż z powodu otrzymanych groźb przeciwko niemu nie odbędzie zgromadzenia publicznego.

Min. Zaleski na audjencji w Belwederze

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej audjencji w Belwederze ministra spr. zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

Parlamentarzyści francuscy przybędą do Polski we wrześniu

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Dowiadujemy się, że wycieczka parlamentarzystów francuskich do Polski, nie została zaniechana jedynie odroczone do września, tak że parlamentarzyści francuscy będą mieli jeszcze możliwość zwiedzenia wystawy w Poznaniu.

Delegacja żydowska na wszechświatowy kongres w Berlinie

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina na konferencje komitetu wykonawczego wszechświatowej organizacji sjonistycznej członek organizacji „Mizrachi“ p. Majlech Neufeld. Na 1 czerwca przyjeżdża do Hamburga na wszechświatowy kongres kobiet żydowskich delegatka żydowskiej organizacji w Warszawie n. Pess.

P. Bodo stanie przed sądem jako sprawca katastrofy samochodowej

Z Warszawy donoszą: Na skutek raportu policyjnego, jak utrzymują prawnicy, p. Bodo, sprawca tragicznej katastrofy automobilowej, w której poniósł śmierć s. p. Witold Roland - Konopka — zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Władze są w posiadaniu wiadomości, że podróż na autem, kierowaną przez p. Bodo, odbywała się zbyt szybko, bo odległość między Warszawą

a Łowiczem, wynosząca około 70 km. przebyto w godzinę i kilkanaście minut.

Śmierć s. p. Rolanda - Konopki, jak ustaliła lekarska ekspertyza zwłok, nastąpiła wskutek złamania kręgosłupa i pęknięcia tętnicy szyi. Jak się okazuje, zmarły bynajmniej nie został wyrzucony z auta podczas katastrofy, a był przgnieciony przez karoserję.

Pogrzeb s. p. Witolda Rolanda Świat artystyczny i licznie zebrana publiczność żegnała tragicznie zmarłego artystę

Z Warszawy donoszą: O godzinie 10 min. 30 rano, odbyło się w górnym kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo za łobne za duszę s. p. Witolda Rolanda, które celebrował ks. Stefański. Kościół był formalnie wypełniony po brzegi. Stawili się nader licznie reprezentanci wszystkich sfer towarzyskich stolicy, świat artystyczny, koledzy zmarłego itd.

Trumna spoczywała na wysokim katafalku w środku głównej nawy, otoczona kwieciami i jarzącymi się światłami. Przy trumnie zajęli

miejsca matka, wdowa i córeczka oraz najbliższa rodzina zmarłego, koledzy, władze Zaspn. Na chórze śpiewali soliści Opery.

Po skończonym nabożeństwie, trumnę wynieśli na ramionach koledzy zmarłego, poczem kondukt wyruszył, kierując się na ementarz Powązkowski.

Nad grobem przemawiali: prezes Zaspn, p. Bojanowski, p. Sempoliński imieniem kolegów zmarłego oraz dyrektor Włast imieniem dyrekcji teatru Morskiego Oka.

Napad bandycki w pociągu linii Strzemieszyce - Dęblin

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 11 w nocy, na 271 km. szlaku Bukowno — Olkusz, linii Strzemieszyce — Dęblin do przedziału III klasy pociągu osobowego Nr. 914 wtargnął zamaskowany bandyta z rewolwerem w ręku i po steroryzowaniu 4-ch pasażerów, żydów, trzech z nich obra-

bował z pieniędzy, a do czwartego który stawiał opór, dał trzy strzały, raniąc go ciężko. Pociąg zatrzymano. W chwili, gdy się pociąg zatrzymał, bandyta wyskoczył i w ciemnościach zbiegł. Rannego pasażera odstawiono do szpitala w Olkuszu.

Dziś i dni następnych!

LUONA

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy film europejskiej produkcji „Sascha“ w Wiedniu w mistrzowskiej realizacji Geza r. Bolvary

„SZAMPAN”

(Palais de Lusce)

Przepych nowobogackich, nędza wykołajeńców i ciężka dola powojennych bankrutów składają się na arcyciekawą treść.

KONCERT GRY DAJA;
ulubienica Anglii i fascynująca
pikantna Betty Balfour, Jack Trevor, Vivian Gibson,

wytworny

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem A. Czudnowskiego.

Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12 w poł., ostatniego o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta wszystkie miejsca od 12 do 3 po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Lotnicy rumuńscy 1 czerwca przylecą do Warszawy

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Wizyta lotników rumuńskich
pod kierownictwem szefa lotnictwa
Górskiego nastąpi w Warszawie
dnia 1 czerwca.

Zarządzenie gen. Składkowskiego w celu usprawnienia urzędowania

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
Min. spraw wewnętrznych gen.
Składkowski zarządził opracowa-
nie wzoru podań, próśb itp. któ-
rych tekst może być standaryzowa-
ny, a jednocześnie ułatwi załatwia-
nie spraw. Zarządzenie to ma przy-
czynić się do usprawnienia urzęd-
owania.

Francuzi zwiedzą P. W. K.

w miesiącu czerwcu
POZNAN, 29. 5. PAT. 21 czer-
wca przybywa do Poznania francu-
ski minister przemysłu i handlu
Bonnefoux. 10 czerwca przybywa
na 3 dni wycieczka przemysłow-
ców francuskich pod przewodnic-
twem b. ambasadora Noulens.

Polacy z Australji przybędą w lipcu na P. W. K.

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
Dowiadujemy się, że pośród wy-
cieczek polaków z zagranicy na
P. W. K. w Poznaniu znajduje się
wycieczka 54 osób z Australji, a
mianowicie z Sydney i Melbourne.
Goście przybędą do Warszawy w
lipcu.

Rotmistrz hrabia Prądzyński przed sądem o pobranie 15 tysięcy dolarów łapówki

Warsz. koresp. telefonuje :
Wczoraj o godz. 9.00 zrana w
wojskowym sądzie okręgowym
rozpoczął się głośny proces rot-
mistrza Stefana hr. Prądzyńskie-
go, oskarżonego o wymuszanie
łapówek.

Tło sprawy, wedle aktu oskar-
żenia, jest następujące:

Władze wojskowe postanowi-
ły powiększyć tereny obozu ćwic-
zebnych na Pohulance pod Wil-
nem i w tym celu zaszła potrze-
ba nabycia nowych terenów. Po-
stanowiono tedy nabyć szereg
majątków prywatnych, graniczą-
cych z Pohulanką.

Min. spraw wojskowych zwró-
ciło się między innymi do zarzą-
du spółki akcyjnej Baranowo,
stanowiącej własność konsor-

cjum holenderskiego, które zło-
żyło ofertę na odsprzedaż
dwu swoich terenów: Baranowo
I (5 tys. hektarów) za 300 tysię-
cy złotych i Baranowo II (7 tys.
hektarów) za 500 tys. złotych.

Ministerstwo spraw wojsko-
wych wyznaczyło komisję do o-
szacowania wartości ziemi. W
międzyczasie rtm. hr. Prądzyń-
ski, pełniący obowiązki kierow-
nika referatu terenów ćwiczeb-
nych M. S. Wojsk. przy II wice-
ministrze gen. Fabrycym, — zwró-
cił się do jednego z plenipotent-
ów konsorcjum Chrzastkow-
skiego przez swego szwagra inż.
Kucarzewskiego i za jego pośred-
nictwem oświadczył, że za ula-
twienie transakcji żąda wynag-
rodzenia: od sprzeżaczy Barano-

wa II — 5.000 dol., a od Bara-
nowa I — 10.000 dolarów.

Plenipotenci konsorcjum —
Chrzastkowski i Pol, złożyli ża-
dane kwoty w postaci depozy-
tów wekslowych u adw. Szuski.

O nadużyciach tych powiada-
miony był mjr. Książkołucki,
który złożył o tem raport II wi-
ceministrowi Fabrycemu.

Przeprowadzono rewizję, zna-
lezione materiały obciążające i
decyzją prokuratora wojskowe-
go rtm. hr. Prądzyńskiego osa-
dzono w areszcie. Wczoraj sta-
nał przed sądem wojskowym.

Rtm. Prądzyński liczy 47 lat
i jest synem zawiadowcy stacji
Leopoldów pod Siedlcami. W
ciągu krótkiego czasu nabył ma-

jątek ziemski i dom w Warsza-
wie.

Pierwszy z kolei, zeznaje w
sposób dość stanowczy, świadek
Pol, że Chrzastowski namawiał
go usilnie do złożenia weksli w
ręce trzecie — w przeciwnym
bowiem razie rotm. Prądzyński
całą sprawę „stracił” i nie do-
puści do osiągnięcia korzystnej
transakcji.

Wiedziałem zresztą — mówi
świadek — że nie należy się
„martwić o te weksle” bo i tak
za nie płacić się nie będzie.

Przew.: — Jakto należy rozu-
mieć? Nie płacić świadomie za
weksle prawnie wydane?

Św.: — Bo wiedzieliśmy, że
weksle jako bezwalutowe — nie
mogą być zrealizowane.

Wogóle ja z Chrzastowskim
byliśmy zdania, że po skoncze-
niu „tego wszystkiego” zameldu-
jemy wtedy dopiero właściwej
władzy generalskiej. Nie czyni-
liśmy tego wcześniej, rzecz pro-
sta, żeby nie utrudniać sprawy
wyrębu lasu.

W tym miejscu, gdy świadek
z trudem kreśli opowieść o całej
sprawie, to jest o namawianiu
go do dania łapówki w formie
podpisania weksli — przewodni-
czący stwierdza sprzeczność ze-
znania i dodaje: „niechże świa-
dek nie czeka na wyciąganie od
niego słówek, lecz niech sam
wszystko mówi”.

Tu przywołany jest do kon-
frontacji z Polem, będący na sa-
li posiedzeń świadek Chrzastow-
ski, który kategorycznie oświad-
cza:

Wszystko co mówi Pol o na-
mawianiu go przeze mnie do skła-
dania weksli w tym celu, by rot-
mistrz Prądzyński nie „stracił”
sprawy, jest niezgodne z praw-
dą.

Zresztą nie miałem potrzeby
tego czynić, bo nasze sprawy w
przedmiocie wyrębu i wyjedna-
nia zezwolenia za pomocą Prą-
dzyńskiego — rozchodziły się
Każda z tych spraw wymagała
innego załatwienia.

Przew.: — Czy Pol nazwał w
pańskiej obecności inż. Kucha-
rzewskiego (szwagra Prądzyń-
skiego) „kañciarzem”?

Świadek: — Nic podobnego.
Wykluczam to.

Św. Pol: — Gdy Chrzastowski
radził mi porozumieć się z rtm.
Prądzyńskim w kwestji ofiaro-
wania mu łapówki — odrzekłem
stanowczo: nie uczynię tego,
gdyż nie przypuszczam — aby to
dało się skutecznym, a przede-
wszystkiem dlatego, że z rtm.
Prądzyńskim poznałem mnie zna-
ny w wojsku polskim generał.

Harriman otrzyma koncesję na elektryfikację sześciu województw Polski

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:
Dowiadujemy się, że dnia 10
czerwca przybywa do Warszawy
znany przemysłowiec i finansista
amerykański, p. Harriman wraz ze
swym dyrektorem generalnym, p.
Rossi'm.

Jednocześnie dowiadujemy się,
że podanie firmy „Harriman et
Co” w New Yorku do minister-
stwa robót publicznych o uzyska-
nie koncesji na elektryfikację Pol-
ski zostały w zasadniczych punk-
tach uzgodnione z zainteresowa-
nemi czynnikami rządowymi.

Warunki koncesji są obecnie wy-
łożone w urzędach wojewódzkich
w Warszawie, Kielcach, Lublinie,
Krakowie, Lwowie i Łodzi. Za-
strzeżenia będą przyjmowane do
połowy sierpnia, poczem nastąpi
by podpis. umowy przez min. robót
publicznych i pełnomocników fir-
my Harriman.

Koncesja obejmie w całości wo-
jewództwa Krakowskie i Kieleckie
a częściowo województwa war-
szawskie, łódzkie, lwowskie, lubel-
skie.

Na żądanie ministerstwa robót

publicznych firma Harriman do
przyszłej sieci włączyłaby wielką
elektrownię na Dunajcu o mocy
100 ty. H. P. Elektrownia ta be-
dzie oparta na sile wodnej Dunaj-
ca i jego dopływów.

Druga wielka elektrownia ciepła
na o mocy 150 tys. H. P, stanie w
Zagłębiu Krakowskim lub Da-
browskim w odległości 120 km.
od elektrowni wodnej.

Przewidywane jest włączenie do
sieci projektowanych elektrowni
także i tych, które już istnieją jak
np. chorzowskiej.

Granaty ukraińskich bojowców zamieniły w zgliszcza miasteczko Niżniów w Małopolsce

Pastwą płomieni padło 200 budynków

LWÓW, 29. 5. Wczoraj przed
południem spłonęło doszczętnie
miasteczko Niżniów kolo Thuma-
cza.

Setki rodzin, pozbawionych da-
chu nad głową, obozuje pod gołym
niebem.

Ogień wybuchł z niewiadomej
przyczyny w domu Wasyla Ma-
łankija. Z chwilą kiedy płomienie
ogarnęły budynek, rozległ się ogłu-
szający huk kilku wybuchów. To
widocznie pękały granaty ręczne,
przechowywane przez synów Ma-
łankija, członków ukraińskiej or-

ganizacji wojskowej.

Wyrzucane w powietrze wybu-
chem granatów płonące żagwie pa-
dały na dachy sąsiednich domów,
prowokując gwałtowne rozszerza-
nie się żywiołu, podsyconego wia-
trem. Wkrótce całe miasteczko sta-
nęło w płomieniach. Miejscowa
straż pożarna była wobec ogromu
katastrofy bezradna, nadeszła po-
moc z Koropca, również nie mo-
gła opanować żywiołu.

O katastrofie zawiadomiono Sta-
nistawów, skąd załadowano na po-
ciąg oddziały straży ogniowej i po-
licji, pociąg jednak nie ruszył,
gdyż było już za późno.

W ciągu 5 minut pożar zamienił
całe miasteczko w zgliszcza.

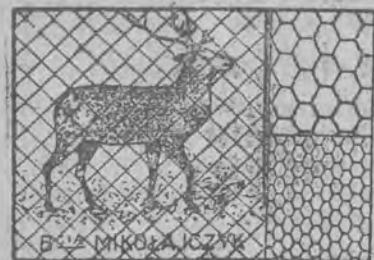
Pastwą płomieni padło 200 bu-
dynków w tem ponad 70 domów
niezaskalnych.

Pogorzelnicy zdolali uratować tyl-
ko znikomą część swego dobytku.
Głodujące rodziny obozuje pod
gołym niebem. Drobne dzieci śpią
na gołej ziemi, przykryte uratowa-
nemi lachmanami.

Zgliszcza spalonych domów dziś
rano jeszcze dymily.

Z pożogi ocalał jedynie dworzec
kolejowy. Połączenie telefoni-
czne z Niżniowem jest zerwane.

Na miejsce katastrofy przybył
starosta tłumacki, p. Dydużycki,
który wydał odpowiednie zarząd-
zenia celem ulżenia nędzy nie-
szczęśliwych pogorzelników.



DRUCIANE

PARKANY, PLECIONKI, TKANINY
Gazy miedz.: do filtrów „Rabitz”
do robót betonowych we wszyst-
kich metalach, wyrabiają polecają

B-cia MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167.
Ceny przystępne!

TEATR SWIETLNY

„CASINO”

Dzisiaj i dni następnych Dzisiaj i dni następnych!

DAMA

P O D M A S K A

Wielki dramat współczesny na tle okresu inflacyjnego.
W rolach głównych:
Włodzimierz Gajdarow, Arlette Marchall, Henryk George

Orkiestra pod dyr. **LEONA KANTORA.**
SALA DOBRZE WENTYLOWANA :: Dzisiaj od godz.
2—3 ceny miejsc po 50 gr. i zł. 1.

Sesja sejm Rzplitej nie będzie zwołana w lecie r. b.

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Prasa żargonowa warszawska
donosi wobec postanowienia urzęd-
owego w sprawie terminu zwoła-
nia sesji, że czynnik rządowe
nie powzięły jeszcze żadnych de-

cyzji w sprawie zwołania sejm.
Ale wnioskując z rozmów, które
toczyły się w kołach rządowych
można sądzić, że w lecie roku bie-
żącego sesja sejm zwołana nie
będzie.

Lot kapitana Kowalczyka będzie imprezą prywatną

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
W sprawie lotu kpt. Kowalczy-
ka dowiadujemy się, że dyrektor
departamentu lotnictwa płk. Ray-
ski przyjął wczoraj przedstawicie-
li komitetu wykonawczego orga-
nizacji tego lotu i oświadczył, że

nie jest nieprzychylny temu przed-
sięwzięciu, ale zastrzega się, że
lot ten uważa za imprezę prywatną.
Osobiście serdecznie życzy po-
wodzenia kpt. Kowalczykowi i pi-
lotowi Kliszowi.

Ambasador Włoch przybył do Warszawy

WARSZAWA, 29. 5. PAT. W
dniu 28 b. m. przybył z Rzymu do
Warszawy samochodem w towa-
rzystwie swej małżonki J. E. Al-
fred Martin - Franklin, pierwszy
ambasador Italji w Polsce. 29 b.
m. min. Zaleski przyjął ambasado-
ra Italji, który w dniach najbliż-
szych złoży listy uwierzytelniają-
ce Prezydentowi Rzplitej na uro-
czystej audjencji na Zamku.

Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

Migawki z życia stolicy

Tragiczna katastrofa samochodowa. — Wciąż niema trzeciego wiceprezydenta miasta. — Dlaczego kwesty publiczne nie mają już powodzenia? — Szalapin! — Zbawienny wpływ P. W. K. na wygląd ulic warszawskich

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Warszawa, w maju

Tragiczny wypadek na szosie pod Łowiczem, w którym zginął straszną śmiercią znakomity artysta teatrów rewjowych ś. p. Witold Roland-Konopka, nie przestaje być centralnym wydarzeniem ostatnich dni, dokoła którego skupia się cała uwaga mieszkańców stolicy.

Katastrofa nastąpiła, jak wiadomo około godz. 2-iej w nocy z soboty na niedzielę, to też niedzielne dzienniki poranne wiadomości o niej nie przyniosły.

W ciągu dnia wyszedł, jak zwykle, 10-cio groszowy świstek brukowy, głoszący zawsze szumnie wokół, że „wszystko wie, wszystko widzi i wszystko słyszy“ — jednak o tragicznym wypadku nie podał ani słowa. Tymczasem już około południa ten i ów wiedział coś niecoś z kół aktorskich, a w miarę zbliżania się wieczoru w kawiarniach i restauracjach podawano już sobie powszechnie z ust do ust żalobną wieść, przyczem uparczywie powtarzana była wersja, że p. Eugenjusz Bodo ma złamane obie nogi.

Wiadomość więc podana przez poniedziałkową prasę przyjęta została z dużą ulgą: Bo do nie tylko nie jest raniony, lecz czuł się tak dobrze, że nawet grał w niedzielę na obu przedstawieniach.

Powiadam — pierwsze wrażenie po dowiedzeniu się tego przez opinię publiczną — było, rzecz prosta, niemal radosne, jeśli o radości mówić można tam, gdzie śmierć zabiera młode życie. Wkrótce jednak przyszyły i inne refleksje.

Czy dobrze zrobił Bodo, występując z wesołą piosenką na ustach w tym samym dniu, kiedy zginął kolega, a śmierć nastąpiła wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, czy też nawet — nieuwagi kierowcy którym był p. Bodo?

Takie pytanie zadawano sobie i innym, starając się zrozumieć psychikę aktora, który postąpił niewątpliwie inaczej, niż uczyniłby to każdy przeciętny człowiek na jego miejscu.

Stołeczna rada miejska daje od pół roku, już nie gniewnym, lecz rozbawionym wyborcom, bezprzykładne widowisko.

Od pół roku bowiem niemal na każde posiedzenie tego „parlamentu“ miejskiego stawiana jest ważna i pilna sprawa wyboru trzeciego wiceprezydenta m. st. Warszawy na miejsce zmarłego ś. p. dr. Buruckiego.

O i wiceprezydenta wciąż nie ma, bo rozjuszył, jak hiszpańskie byki na włok czerwonej husty jakiejś czarnoskórej Cameny, radni miejscy nie mogą się pogodzić co do ważnej

kandydatury, nie potrafią znaleźć wspólnego kandydata, nie umieją w tym jednym bodaj wypadku zrzec się swych „praw“ partyjnych, które w praktyce prowadzą do tego, że wszystkie większe ugrupowania głosują na swych własnych kandydatów, a w rezultacie żaden nie może otrzymać wymaganej większości głosów.

Ta „zabawa“ może potrwać jeszcze długo i nie wiadomo na razie, jak się skończy, bo żadne znaki, ani na ziemi, ani na niebie, nie wskazują na to, by ojców miasta z nadejściem upalnych słonecznych dni miało cośkolwiek rozwidnić się w głowach.

Chodząc po mieście i rozglądając się dokoła, człowiek widzi na każdym kroku zdawałoby się nieznaczające szczegóły, które

jednak, po zastanowieniu się nad nimi, posiadają niewątpliwie głębsze znaczenie i wszelkie cechy symptomatyczne.

Oto na przykład obrazek taki: w pewnej wielkiej restauracji warszawskiej w hall'u przy stoliku siedzą dwie czarno ubrane, starsze panie.

Stoi przed nimi puszka dla ofiar, a odpowiedni napis wyjaśnia cel, w danym wypadku nawet bardzo popularny, zbiórki.

W ciągu dwóch i pół godzin obserwuję te kwestarki. Co parę minut jedna z nich podnosi się z krzesła i nieśmiało kieruje się w stronę wchodzących, lub wychodzących gości restauracyjnych, trzymając w wyciągniętej ręce znaczek.

Czy uwierzycie, że w przeciągu tych dwóch i pół godzin ani jedna osoba nie dała ofiary?

Byłoby błędem, sądzę, wycią-

gać z tego faktu wniosek, że społeczeństwo zrobiło się nieczułe na apel nędzy (kwestowano bowiem tym razem na głodne dzieci), a należałoby raczej powiedzieć sobie: kwesta publiczna, jako forma zdobycia pieniędzy na cele społeczne, powinna się już skończyć.

Za wiele mieliśmy tych kwest i nie zawsze, niestety na cele istotnie poważne i w sposób odpowiedni były one urządzone! Społeczeństwo straciło przeważnie zaufanie do kwestujących, od czasu, gdy mnożyły się wypadki wykradania pieniędzy z puszek, gdy każde stowarzyszenie, czy instytucja „wypuszczała“ na miasto zastęp swych kwestarzy, przyczem 30 proc. grosza zebranego przeznaczone było jako „honorarium“ za zbieranie ofiar a kwestarze, we własnym interesie, stawali się natrętami, zra-

żając publiczność do każdej kwesty.

Szalapin! Nazwisko, które od wielu lat elektryzuje tłumy na obu półkulach, rozbrzmiewa od dwóch dni po Warszawie.

Wystąpił z jednym koncertem. Czyż trzeba dodawać, że już na tydzień przed przyjazdem genialnego śpiewaka, „króla basów“, nie było w kasach Filharmoniji ani jednego biletu.

A w przeddzień koncertu szukanono na ul. Jasnej nielicznych przekupniów, od których można było jeszcze nabyć parę miejsc po 150, 200 i 250 zł!

Trzysta zgorą kilometrów — to coś znaczy, jeśli chodzi o przestrzeń, z tem się każdy zgodzić musi.

A jednak niekiedy nawet taka znaczna odległość nie jest przeszkodą przy oddziaływaniu wzajemnym.

Mam na myśli — Warszawę i Poznań.

Tam wystawa — a u nas... zrobili nareszcie jaki-taki porządek

w wyglądzie ulic i tego, co się na nich spotyka.

Z powodu przyjazdu cudzoziemców, wycieczek zagranicznych 3 MIGAWKI

nych i t. p. władze pilnie dbają o czystość stolicy, o wygląd taksówek, dorozek, ba, nawet posłańców i trolejbusów.

Zabrano z ulic Warszawy tłumy żebraków, przepędzono gdzieś na kraniec miasta liczne bataljony „dziewczynek“, krążących zazwyczaj w okolicy dworca głównego, rozłoczono wreszcie czułą opiekę nad przedstawicielami świata przestępczego

od kieszonkowców i „dolinarzy“ poczynając, a skończywszy na „sekretarzach“ i „konsulach“.

A więc i życiu ulicy Warszawy wyszła wystawa w Poznaniu na dobre!

Ha.

Szwecja — Ameryka



Uczestnicy lotu Sztokholm — Nowy York, którzy wyruszają w drogę w początkach czerwca zabierają dużą pocztę.

Baczność

sportowcy i niesportowcy

wszystkie rekordy pobiła
bezkonkurencyjna

Bebe DANIELS

jako rekordzistka

wkrótce

Grand Kino

Przybywa z Poznania jedyny w Polsce

CYRK

„SPORTOWY“

Uroczyste otwarcie w sobotę, 1 czerwca o godz. 8.15 wiecz. Pierwszorządny Program Artystyczny na czele światowej sławy muzykalni komicy

DIN-DON

oraz Międzynarodowy Turniej

WALK zapalczywych

o nagrody w sumie 8.000 zł.

na czele z mistrzem Polski Teodorem

SZTEKKEREM.

oooooooooooooooooooooooooooo

Wiadomości bieżące.

ZASILKI DLA INTELIGENCJI.

Jak się dowiadujemy odbędzie się w dniach od 1 do 6 czerwca włącznie wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym za okres kwietniowy. Uprawnieni do pobierania zapomóg tych winni przynieść ze sobą zaświadczenie z państwowego urzędu pośrednictwa pracy stwierdzające bezrobocie, książeczkę rejestracyjną z zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Warszawie oraz książeczkę kasy chorych. Wypłata zapomóg odbywać się będzie w lokalu centrali kasy chorych pokój nr. 11. (p)

OŚWIETLENIE BRUSA.

W dniu wczorajszym wiceprezydent Rapalski przyjął delegację mieszkańców dzielnicy Brus, która przedłożyła postulaty w sprawie oświetlenia ulicznego tej dzielnicy.

Wiceprezydent oświadczył delegacji, iż elektryczne oświetlenie ulic tej dzielnicy przeprowadzone będzie częściowo w r. b., częściowo zaś w roku przyszłym, tak że postulaty mieszkańców Brusa zostaną całkowicie zrealizowane.

RADJO W ŁODZI. Według danych, zebranych przez wydział statystyczny magistratu, liczba radioodbiorników, zainstalowanych w Łodzi, wynosiła w miesiącu kwietniu r. b. 5,217, w tem 5,145 radioodbiorników w mieszkaniach prywatnych. Liczba radioodbiorników w Łodzi wykazuje stały wzrost: od początku r. b. do dnia 30 kwietnia liczba instalowanych radioodbiorników wzrosła o 458.

ŁÓDŹ — BRZEZINY. Jak się dowiadujemy, ministerstwo komunikacji zaakceptowało projekt budowy linii tramwajowej Łódź — Brzeziny.

Budowa linii rozpocznie się w roku przyszłym i trasa jej zaczynać się będzie u wylotu ul. Pomorskiej, gdzie wybudowana będzie specjalna poczekalnia. (w)

„KIERUNKI POLSKIEJ MYŚLI GOSPODARCZEJ“

Jak donosiliśmy, przed dwoma tygodniami ukonstytuowało się w Łodzi towarzystwo ekonomistów, które zogniskować ma wszelkie poczynania naukowe z dziedziny nauk ekonomicznych.

W dniu 31 maja r. b. o godz. 9 wieczorem w lokalu krajowego związku przemysłu włókienniczego (ul. Moniuszki 5) odbędzie się pierwsze posiedzenie naukowe towarzystwa ekonomistów. Na porządku dziennym znajduje się referat dr. Herberta Sanda, wicedyrektora izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, i referat dr. Henryka Berkowicza pod tytułem: „Kierunki polskiej myśli gospodarczej w świetle obrad Zjazdu Ekonomistów w Poznaniu“. Wstęp wolny dla członków i gości. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225) M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielińska 12); Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Sacznosc!

Posiadacze bonów Wolmana!

W ilości 25, mają się zgłosić po odbiór mydła Lohsego, a posiadacze 50 uponów po pudełko pudru Coty'ego dn. 1 czerwca r. b.

Ski. Apt. i Perfumerja

M. Wolmana, Zawadzka 12.

Po kredyty budowlane

wyjechała do Warszawy delegacja w osobach wiceprezydenta Wielińskiego, ławnika Kuka i radnego Pogonowskiego

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy przedstawiciel komitetu rozbudowy miasta i magistratu p. wiceprez. Wieliński, ławnik Kuk i radny Pogonowski.

Przedstawiciele Łodzi interwenjować będą w stolicy u dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Rukgabera w sprawie kredytów budowlanych dla miasta Łodzi.

Dzięki ostatniemu zarządzeniu władz centralnych, kasującemu cały dotychczasowy konty-

gent budowlany, interwencja ta jest konieczna.

W roku ubiegłym, t. j. za czasów trwania kontyngentu budowlanego Łódź otrzymała z Banku Gosp. Kr. 5.700.000 zł., sumę wprawdzie niewielką, jak na potrzeby budowlane Łodzi, ale w każdym razie zaspakajającą w pewnym stopniu te potrzeby.

W roku bieżącym Łódź nie dostała nic, ale to dosłownie, bo trudno brać w rachubę 300 tys. złotych, które łaskawie Warszawa przeznaczyła naszemu miastu z ogólnej sumy 28 milionów złotych.

Nędza mieszkaniowa w Łodzi jest wielka, większa daleko, niż w innych miastach Polski; 75 procent ludności gnieździ się w jednoizbowych mieszkaniach, a szeregi bezrobotnych przymiera ją głodem.

Oto przyczyny, które nie skłoniły, ale zmusiły władze miejskie do interwencji w stolicy.

Mamy też nadzieję, że raz wreszcie Warszawa przestanie traktować Łódź po macoszemu i uwzględni motywy delegatów naszego miasta.

Komunikat

Związek zawodowy pracowników i pracowników fryzjerskich nad syła nam następujący komunikat:

„W odpowiedzi na pismo pp. majstrów fryzjerskich z dn. 27. V. b. r. i wiadomość jaka ukazała się w prasie w dn. 29 b. m. zebrani pracownicy fryzjerscy uchwalili po tępić oporne stanowisko majstrów i poddać pod przegięz opin. publicznej dotychczasowe postępowanie tychże“.

Przewodniczący

(—) Kasprzak.

sekretarz

(—) Russek.

Łódź, dnia 29. V. 29 r.

Dwie katastrofy samochodowe

Kupiec łódzki padł ofiarą wypadku

Onegdaj wyjechał z Łodzi do Kalisza samochód ciężarowy, z towarem przez Błaszki, przy czym na samochodzie siedzieli właściciel tegoż Jozek Klein, szofer i jeden z kupców łódzkich. Przy jeździe na most na Warcie samochód przewrócił się i wpadł do wody, nakrywając sobą pasażerów.

Nieliczni przechodnie zaalarmowali policję sierazką, która natychmiast pospieszyła z pomocą.

Udało się wszystkich wyratować z wyjątkiem owego kupca łódzkiego, którego nie można było w wodzie znaleźć.

Dopiero po godzinie wyciągnięto z wody martwego kupca i natychmiast przystąpiono do do codzenia celem ustalenia jego tożsamości.

Po licznych wywiadach stwierdzono, że jest to zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 10 Cadyk Dorożyński, ojciec sześciorga dzieci.

O wypadku zawiadomiono na

tychmiast policję w Łodzi, która smutną wiadomość przesłała rodzinie tragicznie zmarłego.

W dniu onegdajszym odbywały się uroczystości ochotniczej straży ogniowej w Radomsku z okazji poświęcenia nowego samochodu taboru.

Po uroczystości, na którą przybyli przedstawiciele wojewódzkiego zarządu straży ogniowej w Łodzi i delegacji Piotrkowa i Częstochowy. W drodze wydarzył się tragiczny wypadek. Auto, prowadzone przez szofera straży ogniowej, niejakiego Gawrona, pędząc z nadmierną szybkością zaczęło o znajdujący się na szosie wóz rekwizytowy zarządu drogowego, wskutek czego wpadło do rowu, doznając bardzo poważnych uszkodzeń. Szofer Gawron został przygnieciony przez auto, tak, że musiano go przewieźć do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Reszta pasażerów odniosła lekkie obrażenia ciała.

Bezpieczeństwo letnisk

pozostawia zbyt wiele do życzenia

Lato mamy już za pasem, sezon letniskowy jest już w całej pełni.

Po wyjątkowo ciężkiej tegorocznej zimie, która wszystkim dała się we znaki, przyszły nareszcie dni upalne.

To przyspieszyło wyjazdy wielu rodzin na zieloną trawę i zaludniło podmiejskie nasze letniska.

Pozostały jeszcze w mieście te rodziny, których dzieci uczęszczają do szkół, a i te z upragnieniem oczekują nadejścia wakacji, aby móc już wyjechać na letnisko.

Bez względu na trudności go-tówkowe i na drożyznę pomieszczeń letniskowych Łódź zaczyna się wyludniać i posmak „sezonu ogórkowego“ staje się coraz wyraźniejszy.

Kwestja bezpieczeństwa tych licznych rodzin, najczęściej skła-dających się z kobiet i drobnych dzieci, nie stała się jeszcze tematem zainteresowania władz bezpieczeństwa.

A warto już o tem zacząć myśleć, bo sezon się zaczął, nie tylko dla letniskowiczów, ale i dla całej plejadi specjalistów okradania domów bezbronych rodzin.

Wyjeżdżający na wieś, to przede wszystkim kobiety i dzieci, chorzy i spragnieni wypoczynku, a więc niezdolni do jakiegokolwiek samoobrony.

Słusznym więc byłoby, aby właściciele letnisk, ściągając duże pieniądze za podnajem loka-

łów na okres letni, zaangażowali odpowiednią ilość dozorców nocnych, którzyby czuwali, lecz to nie wystarczy.

Na wypadek napadu większej bandy opryszków krzykiem do zorca nocny nie zdziała. W takich chwilach niezbędna jest natychmiastowa interwencja policji, której w okolicach podmiejskich jest za mało.

I dlatego też dla całkowitego zapewnienia bezpieczeństwa na letniskach niezbędnym jest zwiększenie ilości posterunków policyjnych.

Wówczas dopiero kuracjusze, wyjeżdżający na wieś dla nabrania sił i zdrowia, bez obawy będą mogli udawać się na nocny spoczynek, wiedząc, iż nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Trzeba o tem pomyśleć póki jeszcze czas.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, ziem samopoczuciu, pobudzeniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka-Józefa. Sprawozdania naczelnego lekarza zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa, jako środka przeczyszczającego. Żądać w apt. i dr.

Kino Palace teatr

Piotrkowska 108.

Dziś powtórzenie premiery!

pod tytułem:

Monte-Carlo w Płomieniach (RULETKA)

Niebywały dramat salonowy o mocnej treści erotycznej.

W roli głównej:

Miss Hiszpanja FRANCESKA BERTINI

oraz uroczy

JEAN ANGELO.

Dziś początek przedst. o godz. 12-iej w poł. — Ceny miejsc na I-szy seans po 50 gr. i 1.— zł.

Pobór rocznika 1908

Dziś, w czwartek, komisje poborowe nieczynne.

Jutro, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji, o nazwiskach na litery F, H, I.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 7 komisariatu policji, o nazwiskach na litery O, P.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1906 i 1907, poborowi, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawiali przed komisją poborową (wogóle), za-

mieszkali na terenach 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu policji.

POKAZ I SPRZEDAŻ BIELIZNY

Związek „Pracy Obywatelskiej Kobiet“ urządza w dniach 1, 2, i 3 czerwca r. b. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 73 — III piętro, pokaz i sprzedaż: bielizny damskiej, kapeluszy, wzorów do haftu, kilimów i t. d., wykonanych we własnych wytwórniach, po cenach bardzo przystępnych. W pierwszym dniu sprzedaż odbywać się będzie od godz. 17-iej do 20-iej. W drugim dniu od godz. 10 do 13 i od 16 do 20-iej. W trzecim dniu od godz. 14 do 13 i od 16 do 20-iej.

Zabójca z ulicy Pomorskiej

oddal się pod wpływem spazmów żony w ręce policji

Szereg godzin trwało obleżenie numeru hotelowego, w którym zamknięty Piestrzyński groził samobójstwem

Jak już donosiliśmy rozegrała się onegdaj w południe, przy ul. Pomorskiej nr. 68

Krwawa tragedia, której ofiarą padł niejaki Antoni Wilhelm Majewski, zamieszkały w Koninie. Majewski przy był onegdaj do Łodzi i spotkał się ze współnikiem swym

Bronisławem Piestrzyńskim, z którym prowadził wspólnie hurtowy handel trzodą chlewną na eksport. Zarówno Majewski, jak i Piestrzyński, cieszyli się w sferach handlowych opinią uczciwych kupców i w dniu wczorajszym z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn między współnikami, którzy stale żyli ze sobą w zgodzie, wynikła

klótnia na tle rozrachunków. Gdy Majewski przybył do Łodzi, natychmiast udał się do mieszkania Piestrzyńskiego w celu wyliczenia się z ostatnie dokonanych transakcji.

Podczas tego wynikła między nimi ostra wymiana zdań i wów czas Piestrzyński poprosił Majewskiego, aby udał się z nim do ogrodu, gdyż nie chce, aby rodzina jego była wtajemniczona we wszystkie sprawy. Majewski, nie przeczuwając nic złego, zgodził się na powyższą propozycję. Udali

się do wielkiego przyległego ogrodu opartanionego, należącego do teściów Piestrzyńskiego, Zindermanów. W pewnej chwili rozległ się

huk wystrzału rewolwerowego, co zwróciło uwagę ogrodnika, za którego niwelacją ogrodu. Ogrodnik przetrząsnął cały park i gdy zbliżył się do jednej z altan, usłyszał jęki ludzkie.

Altana była zamknięta. Gdy stwierdził, że przypuszczenia jego są słuszne, przemocą otworzył drzwi, prowadzące do altany, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżał w kałuży krwi jakiś mężczyzna

nieznany mu, z którego skroni saczała się krew. Na alarm ogrodnika zbiegli się krewni, zamieszkali na posesji. Zawezwano pogotowie miejskie: lekarz stwierdził przestrzelenie czaszki na wylot i wskutek niebezpieczeństwa życia odwiózł go natychmiast do szpitala św. Józefa, gdzie

po dwóch godzinach mężczyzna ów skonał.

O zajściu zawiadomiono natychmiast władze śledcze, które wydelegowały na miejsce swych funkcjonariuszy w celu wykrycia sprawy tajemniczego zabójstwa. Cała uwaga władz śledczych była

skierowana na Piestrzyńskiego, który, jak stwierdzono, spędził razem z Majewskim czas w ogrodzie i nagle znikł bez śladu. To upewniło władze, że **zabójcą jest nikt inny, jak Bronisław Piestrzyński.**

Wobec tego rozesłano za nim listy gończe. Niezależnie od tego władze śledcze zawiadomiły poufnie właścicieli znajdujących się na terenie naszego miasta hoteli, ażeby zwracali uwagę na określony rysopis Piestrzyńskiego, gdyby miał się zjawić i natychmiast o powyższym zawiadomić władze śledcze. Zarządzenie to właśnie przyczyniło się do ujęcia sprawcy zabójstwa w następujących okolicznościach: **Po północy przybył do hotelu Polskiego,**

przy ul. Piotrkowskiej 3 jakiś starszy gość, prosząc o numer. Przybyły zdradzał niezwykle zdenerwowanie, co zwróciło uwagę portjera. Podczas przypatrywania mu się, stwierdzono, że musi to być poszukiwany przez władze Piestrzyński, gdyż wszelkie posiadane rysopisy zgadzały się z jego wyglądem.

Po usadowieniu gościa w numerze, portjer powyższym sprostowaniem podzielił się z właścicielem hotelu, który na wszelki wypadek zawiadomił odnośny

komisarjat policji. Niebawem przybyli na miejsce władze. Gdy zapukano do drzwi

Piestrzyński oświadczył, że nikt go nie przyjmuje; przypuszczał, że jest to służba hotelowa. Gdy oświadczone mu, że policja, Piestrzyński zagroził, że popełni samobójstwo,

o ile policja wkroczy do numeru. Zawiadomiono o tem natychmiast naczelne władze bezpieczeństwa naszego miasta, które zarządziły

obleżenie hotelu, i czuwanie nad uniemożliwieniem ucieczki poszukiwanemu zbrodniarzowi.

Nad ranem przybyli na miejsce: prokurator przy sądzie okręgowym dr. Markowski, komendant policji p. Niedzielski, naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego p. Nosek i nadkomisarz p. Weyer oraz kierownik I brygady urzędu śledczego p. Kotodziejski. Rozpoczęły się **pertraktacje między przedstawicielami władzy, a Piestrzyńskim,** który siedział w zamkniętym numerze na kanapie z rewolwerem w ręku. Rozmowy nie odnosiły skutku.

Po kilkugodzinnych bezowocnych pertraktacjach komendant policji Niedzielski zarządził

wezwanie rodziny Piestrzyńskie go.

Niebawem przybyła żona i brat Piestrzyńskiego. Zaczęli oni namawiać mordercę, aby otworzył drzwi. W ciągu trzech godzin nie odnosiło to skutku, aż wreszcie Piestrzyński usłyszał **spazmatyczny płacz żony** za drzwiami, która błagała męża, ażeby nie pozbawiał się życia, gdyż ma

dwoje dzieci na utrzymaniu, które, po stracie ojca, zginą. Ten argument tak podziałał na Piestrzyńskiego, że jak widać było przez dziurkę od klucza, nagle wstał z kanapy, na której siedział cały czas nieruchomo, **zawahał się, podszedł do drzwi i otworzył je.**

W tej samej chwili przygotowani funkcjonariusze policji podbiegli do niego, wydarli mu kurczowo trzymany w ręku rewolwer. W tej samej chwili Piestrzyński upadł, tracąc przytomność. Zawezwano natychmiast lekarza, który po dłuższej obserwacji stwierdził, że

stan jego nie budzi obaw. Piestrzyńskiego w asystencji przedstawicieli władz odwieziono do urzędu śledczego, gdzie został

osadzony w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (p)

Jak gospodaruje kasa chorych?

Zarządy komisji lustracyjnej w świetle wyjaśnień zarządu kasy

I. Przed paru tygodniami ukazały się w pismach łódzkich ustępy z pisma okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie do zarządu kasy chorych w Łodzi.

W związku z tem, zarząd kasy przesłał nam odpis O.U.U. w Warszawie oraz odpis odpowiedzi zarządu kasy chorych m. Łodzi. Uważając sprawę tę za ważną i godną szerszego ujęcia, drukujemy poniżej obydwie pisma w całości, podając kolejno po każdym zarządzeniu pisma O.U.U. umotywowaną odpowiedź zarządu kasy chorych w Łodzi.

I. Asygnaty i księgowanie

Zarządzenie: Wpłacone przez pracodawców na pokrycie należności za składki ubezpieczeniowe, czeki na banki oraz przez urzędy państwowe talony do asygnat na Kasę Skarbową winny być przyjmowane według specjalnie na ten cel zaprowadzonych asygnat i księgowane memorjałowo.

Odpowiedź: Dotychczasowy system traktowania otrzymywanych od pracodawców czeków (płatnych a vista lub w okresie 3-dniowym), jako gotówki, odpowiada całkowicie zwyczajowi, przyjętemu ogólnie w instytucjach finansowych, gospodarczych i społecznych, gdzie tylko czeki zagraniczne księgowane są na specjalnych rachunkach. System przyjęty w kasie w żadnym razie nie naraża kasy na jakiegokolwiek straty, nie staje na przeszkodzie w skontrolowaniu pozostałości gotowizny u skarbnika, ma zaś tę dobrą stronę, że pozwala na bezpośrednie regulowanie cudzemi czekami zobowiązań gotówkowych kasy.

Przy zaprowadzeniu kontroli czeków na osobnym rachunku

w księdze głównej, czeki wprawdzie nie tracą nic na swej istotnej wartości obrótowej, lecz manipulacja nimi stanie się złożona i utrudniona. Przy wpłacie przez pracodawcę należnych składek, częściowo gotówką, częściowo czekiem, co często ma miejsce, obecnie taką operację księguje się w jednej pozycji gotówkowej, tak w książce kasowej, jak i na koncie pracodawcy; zrealizowanie czeku w banku nie powoduje pozatem żadnego zapisu.

Przy księgowaniu czeków memorjałowo praca się potroi: gdyż na przychód w Kasie zapisze się gotówką (o ile część należności pracodawca wpłaca czekiem w okrągłej sumie, a resztę gotówką), następnie trzeba będzie sporządzić pozycję memorjałową, której obciążą się rachunek czekowy w księdze głównej; na koncie pracodawcy na kredycie zapisujemy wtedy dwie pozycje: raz — gotówką, raz — czekową; pozatem po zrealizowaniu czeku należy zapisać go na przychód Kasy, a na dobro rachunku czekowego; oprócz tego trzeba będzie wydać pracodawcy osobną asygnatę na wpłatę czekiem.

Biorąc pod uwagę, iż przy zmianie dotychczasowego systemu praca przy księgowaniu obrotów czekowych znacznie się zwiększy, nie dając nic wzamian oraz mając na względzie dodatkowe wyniki dotychczasowego systemu, który przecież nie budzi żadnych obiektywnych lub formalnych, zarząd kasy prosi o zezwolenie na stosowanie nadal dotychczasowej praktyki w obrocie czekowym.

II i III. Skorowidz kartotekowy

Zarządzenie: W celu zapewnienia należytej kontroli, należy za

prowadzić ogólny alfabetyczny kartotekowy skorowidz wszystkich uprawnionych (ubezpieczonych i członków rodzin) do świadczeń kasy. Skorowidz taki zapobiegnie korzystaniu ze świadczeń Kasy z 2-ch tytułów naraz, a mianowicie z tytułu własnego członkostwa oraz z tego tytułu, iż tenże ubezpieczony figuruje jako członek rodziny w legitymacji swego b. żywiciela.

Zaprowadzając ogólny skorowidz wszystkich uprawnionych, należy jednocześnie ustalić ściśle liczbę uprawnionych do świadczeń członków rodzin i następnie prowadzić bieżącą ich ewidencję.

Odpowiedź: Zarząd nie mógł zająć stanowiska, gdyż zalecony przez O.U.U. alfabetyczny skorowidz kartotekowy zmienia zasadniczo istniejący system ewidencji ubezpieczonych i kontroli uprawnień. Zmiana dotychczasowego systemu połączona byłaby z wielkim nakładem pracy i wydatków, przyczem skutek ogólnikowo sformułowanego zarządzenia, zarząd nie miałby pewności, że organizacja była przeprowadzona w myśl zaleceń O.U.U. i z pożytkiem dla instytucji.

Wobec powyższego zarząd kasy prosi O.U.U. o przesłanie szczegółowego projektu organizacji aparatu ewidencyjnego ubezpieczonych i kontroli uprawnień.

IV. Ambulatoryjna praca lekarzy

Zarządzenie: Pomimo to, że na 1000 ubezpieczonych były 3 godzinny ambulatoryjne pracy lekarzkiej wypadła, że lekarze jakoby za dużo przyjmowali chorych (8,8 chorych na godzinę). W związku z powyższym nasuwa się przypuszczenie, że prowadzona przez kasę statystyka nie odpowiada, względnie nie odpowiadała rzeczywistości stanowi rzeczy. Należy więc zbadać podane wyżej przypuszczenie oraz jeśli takowe potwierdzi się, wy-

dać odpowiednie zarządzenie.

Odpowiedź: Statystyka wykazująca, że lekarze przeciętnie przyjmowali 8,8 chorych na godzinę — odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Jakkolwiek w tych specjalnościach, gdzie lekarz przyjmuje sam, przeciętna jest znacznie niższa i waha się od 6,2 (choroby dziecięce) do 7,25 (choroby nerwowe), to jednak ogólna przeciętna wszystkich specjalności daje 8,8 chorych na godzinę, bowiem na wzrost przeciętnej wszystkich rodzajów porad wpływają porady lekarzy tych specjalności, którzy do specjalności mają do pomocy felczera lub pielęgniarkę, dzięki czemu chirurdzy przyjmują na godzinę 17 pacjentów, lekarze chorób oczu — 14,25, laryngolodzy 10,2 lekarze chorób skórno-wenerycznych — 13,2.

V. Praca farmaceutów

Zarządzenie: Należy przedsięwziąć środki w kierunku podniesienia produktywności pracy farmaceutów, gdyż wyrabiana przez nich w roku 1928 przeciętna liczba 26,7 recept złożonych i 28,1 recept prostych jest stanowczo zamała.

Odpowiedź: Zarząd prosi okręgowy urząd o wyjaśnienie, na podstawie jakich danych obliczono, że farmaceuci kasowi w r. 1928 przeciętnie wyrabiają po 26,7 recept złożonych i 28,1 recept prostych, bowiem to określenie wydajności pracy nie odpowiada danym kasy chorych, według których przeciętnie na jednego farmaceuta dziennie przypada 35,7 recept złożonych. Obliczenie 1170369 recept złożonych w ciągu 271 dni (strejk farmaceutów). Ponieważ leki proste wyrabiane były częściowo w wytwórni farmaceutycznej, a częściowo w aptekach przez farmaceutów, zatrudnionych również i przy ekspedycji — obliczenie przeciętnej na 1 farmaceuta jest znacznie skomplikowane.

Zarząd, biorąc pod uwagę zbyt małą wydajność pracy far-

maceutów w r. 1928, przystąpił do reorganizacji pracy w aptekach kasowych, w rezultacie czego już w roku bieżącym osiągnął zwiększenie wydajności pracy, a co za tem idzie zmniejszenie kosztów robocizny o 30 tys. zł. Całkowite przeprowadzenie reorganizacji przyczyni się do jeszcze wydatniejszego zmniejszenia kosztów wyrobu leków wogóle, recept w szczególności. Obecnie 1 farmaceuta wyrabia przeciętnie 37 recept złożonych dziennie.

VI. Przychodnia dla gruźlików

Zarządzenie: Należy dążyć do urządzenia w jaknajkrótszym czasie oddzielnej przychodni dla chorych na gruźlicę.

Odpowiedź: Jedyną przeszkodą, uniemożliwiającą urządzenie oddzielnych przychodni dla gruźlików, jest brak odpowiednich lokali, których Kasa nie jest w stanie — mimo usilnych poszukiwań w ciągu półtora roku — wynająć, chociaż zarząd przyjął odpowiednie uchwały, m. in. w listopadzie 1927 r. (protokół z dn. 29 listopada 1927 r.) a w preliminarzu na rok 1929 przewidział na ten cel zł. 42 tys. (Dział G, pozycja 5).

Dodać należy, że Zarząd Kasy zdecydował się w swoim czasie na pertraktacje o kupno domu pod przychodnię dla gruźlików, lecz brak środków finansowych stanął na przeszkodzie nabycia wspomnianej nieruchomości.

VII. Pomoc w dniu zgłoszenia

Zarządzenie: Wobec tego, że część chorych z powodu wielkiego w niektórych dniach i miesiącach ich napływu (styczeń—marzec) odchodzi z kasy nie otrzymawszy porady, winien Zarząd Kasy zastanowić się nad tą sprawą i wydać zarządzenia, któreby zapobiegły niemożności utrzymania przez chorego w dniu w którym się zgłasza do kasy porady lekarskiej.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Premjery teatralne

„Na dnie“ M. Gorkija

Gościnne występy Moskiewskiego Teatru Artyst.

Stary komunał, że prawdziwa sztuka jest nieśmiertelna, po twierdzeniu został jeszcze raz przez drugie z kolei przedstawienie nie trupy rosyjskiej w teatrze miejskim.

Grano „Na dnie“ Gorkija. Rzecz uważana za starą. Ale arcydzieło ma to do siebie, że odradza się w każdej epoce, nawet po bardzo, bardzo wielu latach. Liżby tylko nowi ludzie popotrąfiliby natchnąć je nowym życiem, a będzie grać wszystkimi kolorami tęczy.

Człowiek nowoczesny nie lubi na scenie neurastenicznych zawodzeń i przeraźliwych jęków w które obfitował przedwojenny teatr. Widzieliśmy tyle prawdziwego krzyku, że żaden sztuczny nie jest nas w stanie poruszyć. Stąd teatr dzisiejszy bardziej operuje cichem, krótkim westchnieniem, niż rozsadzającym kulisy wyciem. Dzisiejsze „Na Dnie“ jest skąpane w słońcu, i nie dusi się w ciemnych piwnicach dawnej rosyjskiej beznadziejności. Z momentów komicznych wykrzesano maksimum humoru, który wypełnia wiele miejsca tu, gdzie zdaje się być intruzem.

Gorkij pokazał nam całą swą wielkość. Bo przecież, prócz aktorów, jego to jest zasługą, że potrafił utrzymać w naprężeniu

widownię. Dawno już publiczność łódzka tak intensywnie i inteligentnie nie reagowała na widowiska teatralne.

I jeszcze jedna potęga uderza z Gorkija — to jego wpływ na dzisiejszą generację pisarzy. Ci, którzy tworzą nową literaturę rosyjską sami nie zdają sobie sprawy ile zawdzięczają starej przedwojennej, przedrewolucyjnej sztuce, chociaż odrzekają się od niej na każdym kroku. Weźmy takiego Aleszkę - Szewczyka, leżącego — ku wielkiemu oburzeniu policji — w poprzek jezdni i wykrzykującego uporczywie „Niczego nie chcę, niczego nie pragnę“. Czy to nie jest prototyp jednego z filozoficznych lokatorów Erenburga w „Ilji Jurenicie“?

Jedna kreacja wypadła wprost genialnie: Pawłow w roli Lucki - pielgrzyma wznosił się na najwyższy szczybel artysty. Kreacją swą zaćmił wszystkich.

Publiczność przyjmowała aktorów owacyjnie. Widziało się wiele osób, które nie chodzą do teatru, nie mogły sobie jednak odmówić przyjemności odnowienia przyjaźni ze sztuką, z którą tylu wspomnieniami są związane.

TEATR MIEJSKI

Dziś „Wieś Stiepańczykovo“. Jutro komedia „Ożenek“ (Zenit'ba) Gogola.

W sobotę powtórzona zostanie komedia Ostrowskiego „Bieda nie hańbi“.

W niedzielę o godz. 3.30 „Na dnie“ Gorkija, wieczorem po raz drugi „Wiśniowy sad“ Czechowa. W poniedziałek premiera „Wuj Wania“ Czechowa.

PRZEDSTAWIENIE NA BUDOWĘ POMNIKA KS. SKORUPKI

Przedstawienie dobroczynne zakupione w teatrze miejskim na dzień 31 b. m. zostaje przełożone na dzień 11 czerwca.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych „Gorączka nafty“ z M. Zniczem w roli głównej.

TEATR LETNI

Dziś i dni następnych „Kwadratura Koła“.

KONCERT ORKIESTR WOJSKOWYCH.

W dniach 1 i 2 czerwca r. b. w ogrodzie restauracji „Tivoli“ (Przejazd 1) odbędzie się wielki koncert orkiestr wojskowych z nadzwyczaj urozmaiconym programem.

Udział biorą orkiestry następujących pułków: 28 S. K. pod batutą por. kapelmistrza Lewińskiego; 30 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Sawickiego i 31 p. S. K. pod batutą por. kapelmistrza Waltera.

Początek koncertu każdorazowo o godz. 20-ej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1395)

9,00 Transmisja uroczystości obchodu święta Bożego Ciała z katedry poznańskiej.

12,10 Transmisja z filharmonii warszawskiej.

I. 1) H. Melcer: Sonata na fortepian i skrzypce wykonają pp. Ben zefowa i Kochański. 2) J. Suk, 4 utwory na skrzypce i fortepian a) Quasi ballata, b) Appassionato, c) Un poco triste, 4) Barlesea wykonają pp. Kochański i Lefeld. II. 3) e) S. Rachmaninow: 1) Etude tableau g-moll, 2) Moment musical; b) Skrajabin: Dwa preludia; c) S. Frokofjew: 1) Wawot, 2) Preludjum c-dur; d) Cl. Debussy: Poisson d-ore; e) Ravel: Alborado del gracioso; f) L. Różycki: 1) Śmierć Beatrice, 2) Trzy tańce wykona p. Paweł Lewiecki.

15,50 „Kącik artystyczny LSG“. Występ p. Haliny Rapackiej, artystki teatru Qui pro quo“.

16,00 Koncert popularny; muzyka lekka.

17,30 „Wrażenia z wystawy poznańskiej“ wygłosi p. Marja Ankie wiewowa.

17,55 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

18,20 Audycja dla dzieci z Krakowa.

19,20 Odczyt p. t. „Bajeczne dzieje Japonii“ wygłosi prof. Bohdan Richter.

20,00 Odczyt p. t. „O pochodzeniu zwierząt domowych“ wygłosi prof. Wacław Ruszkowski.

21,15 Transmisja słuchowiska z Wilna.

23,00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu Oaza.

RADJO ZAGRANICZNE

Wiedeń (520)

19,20 Beethovena: Sonata skrzypcowa C-dur i Rondo na fortepian i skrzypce G-dur.

Mediolan (504)

20,30 Opera Mascagniego „Skowronek“.

Dawentry Exp. (482)

15,00 Koncert (M. in. Uwertura Smetany, Symfonia włoska Mendelschona, Koncert fortepianowy C-dur Mozarta).

Langenberg (462)

20,30 Divertimenta i Serenady Mozarta.

Frankfurt (421)

20,15 Koncert (Uwertura „Hebrydy“ Mendelschona, Symfonia kameralna Schönberga, Symfonia VII Beethovena).

Wrocław (321)

19,00 Opera Borodina „Książę Igor“.

Königswusterhausen (1649)

20,45 Utwory Pfitznera (Uwertura „Zemsta kwiatów“ na alt, chór damski i orkiestrę, Koncert skrzypcowy H-moll).

Ofiara zawodu

W dniu wczorajszym zdarzył się wypadek w fabryce samochodów przy ul. 6-go Sierpnia 26, któremu uległ 42-letni Józef Skwierczyński zamieszkały w Zdrowiu pod Łodzią. Otóż podczas montowania motoru do samochodu Skwierczyński przez nieostrożność wsunął rękę między tryby maszyny, które odcięły mu dwa palce lewej ręki. Do nieszczęśliwego wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu mu opatrunków przewiózł go do domu. (P)

Zbiórka na wycieczkę biednych dzieci

Dziś na ulicach miasta ukazały się kwestarki i kwestarze, zbierający na rzecz niezamożnych dzieci łódzkich, które zostaną wysłane na P. W. K. do Poznania. Zbiórka ta organizuje komitet wycieczkowy pod przewodnictwem inspektora szkolnego. Główny wysiłek kładzie na to, aby wszystkie dzieci, które w roku bieżącym skończą szkołę w wszechną, mogły zobaczyć P. W. K. Komitet pragnie dać dzieciom łódzkim trochę radości, gdyż tak mało mają jej w życiu codziennym.

Wycieczka okrężna do państw bałtyckich

Według informacji przedsi. państw. „Żegluga Polska“ w Gdyni, odbędzie się w dniach od 5-go do 23 czerwca wycieczka okrężna po Bałtyku. Zwiedzone będą m. in. następujące miasta: Ryga, Tallin, Helsingfors, Sztokholm, Kopenhaga. Cena karty okrętowej wraz z całym utrzymaniem wynosi od złot. 900 — 2.000 złotych. Wycieczka ta zainteresować może sfery go spodarcze okręgu łódzkiego, a to z uwagi na możliwości nawiązania ściślejszych stosunków ekonomicznych z państwami bałtyckimi.

Z uwagi na powyższe izba przemysłowo-handlowa w Łodzi w razie powiadomienia jej o gotowości wyjazdu większej ilości reprezentantów życia gospodarczego, postara się o powiadomienie konsulatu polskiego w odpowiednim porcie o przybyciu wycieczki, prosząc równocześnie, aby tenże postarał się uprzedzić o tem przedstawicieli miejscowego przemysłu i handlu dla ewentualnego nawiązania kontaktu z uczestnikami wycieczki

Szalapin w Warszawie

zachrypił podczas koncertu

Narwiśko Szalapina jest dziś jeszcze, jak za dawnych czasów, magnesem, przyciągającym szerokie masy. Nic więc dziwnego, że i Warszawa, rozmówiona w sztuce rosyjskiej, wypełniła salę Filharmonii, nie dziwnego, że tłumy ludzi czekały na ulicach na przybycie wielkiego śpiewaka.

Szalapin pozostał sobą: wielkim artystą, o fenomenalnej umiejętności śpiewaczej, o nieskażonej dykcji. Każde słowo, każda fraza podana z mistrzowską wyrazistością. Sam głos nie ma dawnego blasku. Barwa jego jest dziś raczej barytonowa z odcie-

niem lirycznym, niż czysto basowa. Niestety artysta zachrypił nagle podczas koncertu. Mimo tej chrypki wykonanie „Pchły“ i „Uchniem“ stało na poziomie najwyższym.

Odczyty

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZEWSKIEGO.

W piątek dnia 31 maja b. r. o godz. 8 wiecz. w sali filharmonii redaktor T. Wieniawa - Długoszewski wygłosi odczyt n. t. „Robotnik w Polsce“. Na powyższy odczyt złożą się następujące tezy:

1. Ruch robotniczy w Polsce a zagranicą.
2. Związki zawodowe.
3. Organizacje robotnicze.
4. Rozwój umysłowy robotnika w Polsce.
5. Robotnik a inteligent.
6. Walka o lepszego człowieka itd.

Odczyt będzie ilustrowany ciekawymi przezroczkami z ruchu robotniczego. Bilety do nabycia w kasie filharmonii w cenie od 50 gr. do zł. 1,50 gr.

Nabyte już na dzień 17. maja są ważne.

Zwiedzajcie
P. W. K.

RABKA

703-1

Pensjonat dla dzieci „POD URWISEM“ od 1-go maja r. b. został przeniesiony do nowo-wybudowanej willi, urządzonej higienicznie i z komfortem. Dzieci przyjmują od 4 — 12 lat, chłopców tylko do lat 8. Zgłoszenia w Rabce. Felicja Szydłowska.

Zużycie samochodu

jest o połowę mniejsze, gdy się używa znakomitych opon i dętek



STALE NA SKŁADZIE POSIADA
Biuro Techniczno-Handlowe

„ENERGJA“ ŁÓDŹ,
Piotrkowska 56.
Tel. 14-33.

Kartel futrzany w Łodzi

ustalił warunki transakcji i terminy wekslowe

Większość przedsiębiorstw handlu futrzanego w Łodzi utworzyła konwencję, której zadaniem będzie ujednoczenie warunków transakcji i sanacja dotychczasowych stosunków na rynku łódzkim. Nowy ten kartel

przewiduje udzielanie kredytów swym odbiorcom w granicach nie przekraczających 180 dni, a specjalny komitet wykonawczy porozumienia futrzarzy opracował szczegółowy regulamin, którego podporządkować się muszą wszyscy jego członkowie

pod groźbą zastosowania kar konwencjonalnych. W celu dotrzymania warunków porozumienia, wszystkie firmy futrzane, które zgłosiły swój akces, złożyły już weksle gwarancyjne w wysokości 2 tys. zł.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

- Dolary —
- CZEKI**
- Holandja 358,60
 - Londyn 43,25 i jedna piąta
 - Nowy Jork 8,90
 - Szwajcaria 171,68
 - Sztokholm 238,50
 - Wiedeń 125,26
 - Włochy 46,69 i pół
 - Berlin 212,66
- AKCJE**
- Polski 166,25, 166,50
 - Lilpop 29.—
 - Ostrowieckie 82,75, 82,50, 82,75
 - Haberbusch 226,50
 - Zarobkowy 78,50
 - Modrzejów 23,50, 23.—
 - Starachowice 25,25

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL. Bawełna amerykańska:

Zamknięcie: styczeń 978, luty 978, marzec 982, kwiecień 983, maj 990, czerwiec 981, lipiec 984, sierpień 982, wrzesień —, październik 979, listopad 977, grudzień 977. loco —

LIVERPOOL. Bawełna egipska zamknięcie:

styczeń 1657, marzec 1685, maj 1596, lipiec 1608, październik 1631 listopad 1625, loco —

ALEKSANDRJA. Bawełna egipska zamknięcie:

Sakellarijs: styczeń 3304, lipiec 3235, listopad 3266,

Ashmouni: luty 2193, czerwiec 2025, sierpień 2066, październik NOWY JORK. Bawełna amerykańska:

Zamknięcie: czerwiec 1841, lipiec 1858—1861, wrzesień 1866, październik 1871, listopad 1878, loco 1895.

NOWY ORLEANS. Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Styczeń 1869, marzec 1880—1882, maj —, lipiec 1863, — 1865, październik 1857—1859, gruzdzień 1867—1868, loco 1885.

Pracownicy na polu gospodarczym



Jerzy Gościcki b. poseł, b. min. rolnictwa w r. 1923, kierownik Rolnika-Ekonomisty, wybitny działacz w polskich organizacjach rolniczych.

Markowe noty Kriesa

nie stanowią samoistnej sprawy odszkodowawczej

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.: Wobec padających tu i owdzie głosów, że w związku z rokowania mi niemiecko-belgijskimi o spłatę not markowych, wystawionych w czasie okupacji, należałoby wszcząć starania o odszkodowanie za t. zw. noty Kriesa, dowiadujemy się, że w tych sprawach żadnej analogii przeprowadzać nie można.

Traktatem w Spa Polska wyrokła się wszelkich bezpośrednich rokowań o odszkodowanie z Niemcami i przekazała wszystkie swe sprawy do rozrachunku pomiędzy aliantami a Rzeszą.

Należy wskazać, że rozrachunek

ten posiada dla Polski dwie strony, ponieważ b. zabór rosyjski uczestniczy w pewnych odszkodowaniach, natomiast w b. zaborach pruskim i austriackim Polska musi wypłacać odszkodowania za przejęte własności państwowe b. monarchji centralnych.

2 pokoje z kuchnią

w czworoboku ul. Zawadzkiej, Radwańskiej, Targowej i Zeromskiego poszukiwane. Oferty składać do „Głosu Porannego” z podaniem warunków pod „M. F.” 745

LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN

Nawrot 7.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

Do wynajęcia od zaraz 4 REMIZY

w całości lub częściowo na Al. Kościuszki 11, odpowiednie dla GARAŻY lub na WARSZTATY. Bliższe wiad. w składzie drzewnym, Zeromskiego (Pańska) 90/92, tel. 15-74. 805-1

2 POKOJE

w eleganckim domu, z telefonem, do odnajęcia. Wólczańska 18, m. 11, od 4—5.

ATELIER Przemysłu Artystycznego 81 Piotrkowska 81

Tel. 56-99.

Przyjmuje do szycia bieliznę damską od najskromniejszej do najwkwintniejszej oraz chustki do haftowania.

Do salonu mody Haliny Halpern

Piotrkowska 61 poszukiwane 2 zdolne podręczne

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 Zł.**

Telegram

= GENTLEMAN ALEKSANDROWSKA 156 ŁÓDŹ od № 1007-1

№ 34

ODTELEFONOWANO

DN 24 5 22 20

Uwagi służbowe

podpis: [signature]

zysano dn. 24/5 1929

godz. 20 min 45

z [signature]

podpis [signature] Urrad

NICE 29861 24/5 17/10 14 40 godz. min

Z OKAZJI UZYSKANIA NA WYSTAWIE W NICEI NAJWYŻSZYCH ODZNACZEN

GRAND PRIX ORAZ ZŁOTEGO MEDALU GRATULUJE **PYTKOWSKI**

02 156

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 12 czerwca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|---|--|---|--|
| 1 Ajlenberg M., Podrzeczna 8, meble | 39 Gerszt Ch., Pieprzowa 12, meble, żyrandol | 78 Olszer M., Aleksandrowska 131, meble | 118 Wysocki A., Marysińska 47, meble | 159 Kożuch E., Podrzeczna 15, meble |
| 2 Aptekarz W. Dolna 12, meble | 40 Gerszonowicz M., Stary Rynek 1, meble, kapa | 79 Orensztajn Ch., Fajra 2-4, meble | 119 Zambrzycka W., Kwiatkowskiego 10, szafa, waga | 160 Kimelman M., Podrzeczna 20, meble |
| 3 Brandt L. Aleksandrowska 16, meble | 41 Grynbaum A., Aleksandrowska 26, meble | 80 Proppe E., Skarbewa 23, meble | 120 Zak Ch., Podrzeczna 8, maszyna do szycia | 161 Kriger J., Pomorska 25, szafa |
| 4 Borsztajn P. Konstanyńska 77, pianino | 42 Hoffert E., Wawelska 12, meble | 81 Pozner E., Szkoła 10, meble | 121 Zylbersztajn Ch., Zgierska 44, mąka, szafa | 162 Kłobuszewski P., Pomorska 70, meble |
| 5 Borzykowski J. Brzezińska 19, meble, maszyna do szycia | 43 Hausszpigiel J., Pieprzowa 4, meble | 82 Putajewska H., Brzezińska 15, meble, dywan | 122 Abramowicz Sz., Pomorska 25, meble | 163 Krajewski St., Pomorska 91, meble |
| 6 Binenstok Sz. Brzezińska 51, meble | 44 Hochmyc A., Podrzeczna 10, meble | 83 Przygórski J. Konstanyńska 41, meble | 123 Biat Sz., Aleksandryjska 17, meble, waga | 164 Kossower J., Młynarska 15, meble |
| 7 Berkenwald, Wolborska 31, blacha miedziana | 45 Haber H., Konstanyńska 69, meble, żyrandol | 84 Pigula Sz. Stary Rynek 4, meble | 124 Bryl J., Pl. Wolności 10, meble | 165 Liss C., Brzezińska 13, meble |
| 8 Borsztajn A., Aleksandrowska 8, meble | 46 Joskowicz L., Brzezińska 51, meble | 85 Pasmanik I., Franciszkańska 19, meble | 125 Brat R., Pl. Wolności 10, meble, węgiel | 166 Lichtensztajn M., Pomorska 35, meble, maszyna do szycia |
| 9 Benczkowski M., Berka Joselewicza 15, przedziałnik | 47 Konrad Herman, Zgierska 74, meble | 86 Reszkowska F., Trelleberga 11, meble | 126 Brajstajtn Ch., Pomorska 25, meble | 167 Leszczyński L., Podrzeczna 11, maszyna do szycia |
| 10 Borsztajn Sz., Konstanyńska 45, meble | 48 Knobel Sz., Zgierska 54, farby, kreda, 200 szt. wzorków malarskich | 87 Rozentel Ch., Konstanyńska 19, meble | 127 Brendzel Ch., Pomorska 25, meble | 168 Landau Sz., Podrzeczna 15, meble |
| 11 Biederman I., Podrzeczna 10, meble, żyrandol | 49 Kempński J., Pomorska 105-107, szafa | 88 Russak J., Pieprzowa 6, meble | 128 Berger Ch., Pomorska 25, meble, obrazy | 169 Mann Sz., Podrzeczna 10, meble |
| 12 Bryszewski A., Pomorska 86, tremo | 50 Kuperberg I., Wschodnia 6, meble | 89 Rozentel D., Podrzeczna 8, meble | 129 Blichlau A., Pomorska 33, 2 szafy | 170 Mager Z., Podrzeczna 15, meble, garderoba męska |
| 13 Ciurapski B., Drewnowska 19, meble, maszyna do szycia, pianino | 51 Kołatka M., Północna 14, meble | 90 Rozenberg Ch., Pieprzowa 14, mebla, maszyna do szycia | 130 Berger Ch., Pomorska 35, kredens | 171 Mordkiewicz Sz., Pomorska 25, meble |
| 14 Cwajgman J., Aleksandryjska 25, kanapa | 52 Krajcer J., Mickiewicza 7, meble, maszyna do szycia | 91 Rano Sz., Konstanyńska 31, meble | 131 Berg B., Pomorska 73, meble | 172 Mowszowicz I., Pomorska 91, meble, żyrandol |
| 15 Cukierman J., Franciszkańska 42, maszyna do szycia | 53 Karwacki K., Zgierska 172, meble | 92 Rędzikowski J., Rajtera 15, meble | 132 Biederman I., Podrzeczna 6, meble | 173 Miński J., Lutomińska 17, meble |
| 16 Cerelewicz Sz., Rybna 3, meble | 54 Kobylański A., Marysińska 42, meble | 93 Rubinowicz B., Aleksandrowska 101, meble | 133 Berndt L., Pomorska 145, meble | 174 Nowak F., Kwiatkowskiego 22, meble |
| 17 Cytryn J., Konstanyńska 49, zegar | 55 Klajman Sz., Stary Rynek 13, meble | 94 Szmaraqd W., Konstanyńska 75, meble | 134 Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino | 175 Pat I., Podrzeczna 15, meble, maszyna do szycia |
| 18 Dymant J., Nowomiejska 29, meble | 56 Kozuszek I., Bałucki Rynek 7, meble | 95 Świeczka M., Brzezińska 60, meble | 135 Drewnowski A., Konstanyńska 84, meble | 176 Piywacki A., Pomorska 25, meble |
| 19 Dankiewicz N., Brzezińska 68, meble, piec | 57 Kruk H., Pomorska 5, szafa, 40 szt. towaru | 96 Szyller A., Kochanowskiego 17, kredens | 136 Dzwieżycki N., Podrzeczna 20, meble | 177 Pakuła J., Pomorska 35, meble |
| 20 Dorembusa suk., Zgierska 44, meble, waga | 58 Krinsztajn, Pl. Wolności 7, 20 szt. ubrań | 97 Segalewicz D., Stary Rynek 1, meble | 137 Diamant A., Pomorska 25, meble | 178 Parzęczewski M., Pomorska 73, meble |
| 21 Działowski B., Aleksandrowska 4, meble | 59 Kirszenbaum Z., Aleksandrowska 22, meble | 98 Sujet R., Młynarska 9, meble | 138 Drożdża J., Pomorska 91, meble, mydło | 179 Piaskowski E., Pomorska 91, meble |
| 22 Dykow I., Aleksandrowska 6, meble, maszyna do szycia | 60 Kepler G., Pomorska 4, meble | 99 Szmuklarski M., Aleksandryjska 18, meble | 139 Drylich Sz., Młynarska 12, waga, meble | 180 Rozmatty J., Brzezińska 42, mebla, mydło |
| 23 Epsztajn N., Al. I Maja 32, meble | 61 Lewkowicz M., Zgierska 42, meble, palto | 100 Szmehel E., Brzezińska 152, meble | 140 Fromer J., Konstanyńska 58, meble | 181 Ringort M., Pl. Wolności 10, meble |
| 24 Elke R., Brzezińska 49, 4 worki mąki | 62 Luel H., Brzezińska 41, meble, terpentyna | 101 Strykowski P., Aleksandryjska 24, maszyna do szycia | 141 Frenkiel K., Konstanyńska 68, meble | 182 Rosner Sz., Pomorska 91, meble |
| 25 Ejzensztark L., Konstanyńska 47, meble | 63 Lajbowicz Z., Zgierska 15, meble | 102 Szajer D., Drewnowska 32, szafa | 142 Fajn M., Pomorska 33, meble | 183 Korn Tobiasz, Podrzeczna 16, meble |
| 26 Fuks M., Krzyżowa 16, meble | 64 Lipiński H., Zgierska 5, 9 żyrandoli | 103 Szulc J., Szkoła 8, meble | 143 Fuks A., Pomorska 35, meble | 184 Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, meble |
| 27 Flum Z., Lewo Kielma 1, meble | 65 Landau M., Zgierska 58, meble | 104 Tonn W., Konstanyńska 70, meble | 144 Fiszman A., Pomorska 44, maszyna do szycia, meble | 185 Skórka Sz., Pomorska 40, meble |
| 28 Fein S. I., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, 13 balonów tłuszczu | 66 Lubka M., Konstanyńska 56, meble | 105 Tempelhof H., Jerozolimka 7, szafa | 145 Frydman L., Wschodnia 22, meble, żyrandol | 186 Szwałbe A., Konstanyńska 52, kredens |
| 29 Frydman J., Konstanyńska 61, meble | 67 Lewkowicz D., Franciszkańska 4, meble | 106 Urbański J., Aleksandrowska 56, meble | 146 Goździk B., Północna 8, meble | 187 Szulc H., Pomorska 35, meble |
| 30 Goldberg I., Zgierska 18, meble | 68 Markowicz M., Pieprzowa 6, meble | 107 Utański F., Brzezińska 40, meble | 147 Gołubowicz M., Pomorska 25, meble | 188 Silber K., Pomorska 35, meble |
| 31 Gust T., N. Sikawska 36, meble | 69 Majer J., Pieprzowa 17, meble | 108 Wolf A., Aleksandrowska 91, meble, maszyna do szycia | 148 Grundman A., Pomorska 33, meble, mydło, cukier | 189 Spektor A., Pomorska 44, maszyna do szycia |
| 32 Gutbecalt Sz., Młynarska 2, meble, futro | 70 Marczyński W., Kościelna 4, meble, maszyna do szycia, cebula | 109 Waksberg Ch., Konstanyńska 58, meble | 149 Groner K., Podrzeczna 9, meble | 190 Segal U., Podrzeczna 11, kredens |
| 33 Goldfajn W., Wschodnia 14, meble | 71 Marmor H., Zgierska 84, meble | 110 Waksman L., Młynarska 27, skóra | 150 Goldberg Ch., Podrzeczna 10, meble | 191 Tragarz M., Zgierska 114, meble, mąka |
| 34 Gutman A., Karwińska 6, meble, żyrandol, maszyna do szycia | 72 Milsztajn J., Północna 14, meble, 50 kg. waty | 111 Wolkensztajn J., Wólczajska 125, szpulmaszyna | 151 Hendeles B., Podrzeczna 10, meble | 192 Tietzen A., Łukowa 1, maszyna do pisania, 10 szt. towaru |
| 35 Goldsztajn L., Brzezińska 28, towary spożywcze | 73 Malinowska L., Jerozolimka 9, meble | 112 Wróblewski H., Wolborska 33, kredens | 152 Ita M., Podrzeczna 15, meble | 193 Waciarz A., Brzezińska 13, meble, maszyna do szycia |
| 36 Gedygier T., Pieprzowa 4, meble | 74 Moszkowicz I., Sołna 9, meble | 113 Wróblewska M., Nowomiejska 21, meble | 153 Jakubowicz Sz., Pomorska 91, meble | 194 Weic B., Pomorska 25, meble |
| 37 Grosman Sz., Północna 6, meble | 75 Myc M., Młynarska 9, maszyna do szycia | 114 Widawski Ch., Podrzeczna 31, meble, żyrandole | 154 Józefowicz R., Podrzeczna 8, 3 garnitury. | 195 Wiener S. Konstanyńska 57, meble |
| 38 Grynztajn I., Konstanyńska 32., meble, pianino | 76 Milner B., Konstanyńska 32, meble | 115 Witecki J., Brzeska 7, meble | 155 Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble | 196 Zelcer S., Podrzeczna 10, szafa |
| | 77 Najdorf, Rajtera 12, szafa | 116 Wajnkranec E., Jerozolimka 8, meble | 156 Kirszbaum J., Podrzeczna 9, meble | 197 Zylber T., Pomorska 25, meble |
| | | 117 Werk M., Aleksandrowska 175, meble, fortepian | 157 Bromberg, Podrzeczna 11, meble | 198 Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble, samowar |
| | | | 158 Karmił L., Podrzeczna 12, meble | 199 Zakrzewski J., Podrzeczna 23, maszyna do szycia, meble |
| | | | | 200 Zilbering M., Podrzeczna 19, meble |



CEGIELNIANA 34.

Codziennie

Kino w Ogrodzie

W RAZIE NIEPOGODY NA SALI!

W programie: **Monte-Carlo w płomieniach** - dramat salono-wo-erotyczny z Franceską Bertini, Jean Angelo.

Dzisiaj początek przedst. o godz. 12-iej w poł. Ceny miejsc na I-szy seans od 12-iej do 3-iej po 50 gr. i 1.— zł.

ORKIESTRA
POWIĘKSZONA!

Zaoszczędzajcie wasze pieniądze!

Przed wyjazdem zakupujcie swoją **kosmetykę** tylko w **PIERWSZEJ KONKURENCYJNEJ PERFUMERJI W ŁODZI**

S. Buchwajca, Piotrkowska 22, tel. 31-43.

bo jedynie tam nabyć można wszystko po bajecznie tanich cenach.

UWAGA: Każdy kupujący otrzymuje **gratis** 1 flakon perfum i kawałek mydła.

Biuletyn „Biblioteki Groszowej“

W ostatnich tygodniach ukazały się następujące książki droższych edycji:

— I. —

ROSE MACAULAY

DWA OBLICZA

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.
Cena Zł. 8.00.

Ostatnia powieść znakomitej angielskiej autorki, są to przeżycia młodej panny, która dla przypodobania się swemu narzeczonemu, odgrywa rolę innej niż jest w rzeczywistości, maskując swe pochodzenie, upodobania, zajęcie, wiek i t. p. Ta gra pozorów jest właściwie tylko napół świadoma, gdyż w usposobieniu jej leży silna skłonność do nadmiernego przystosowywania się do środowiska, niezależna od jej woli.

Następstwem tego stanu rzeczy jest cały szereg konfliktów jak z rodziną narzeczonego, tak i swoją własną, które przeradzają się w końcu we wstrząsający dramat. Widzimy dwa światy — z jednej elita Londynu — z drugiej kultury mieszczańska. — Błyskotliwość problemu psychologicznego porusza swym ujęciem i zacięciem, trzymając czytelnika pod wrażeniem przeczytanej karty życia.

— II. —

I. ELJASBERG

RABIN I KOKOTA

Przekład H. R. Winlan.

Wytworne wydanie.

Cena Zł. 6.50.

Powieść z czasów carskich. Historia świętobliwego rabina z małego miasteczka, który w sprawach gminy przyjeżdża do Moskwy, nie mając w myśl ustawy, prawa w niej pobytu. — Wychowany w księgach proroków, nie zna życia i ludzi. Wypadek sprowadza go do mieszkania kokoty, gdzie się ukrywa przed obławą. Cnotliwy rabin rozpaczliwie walczy przeciw uwodzicielskim zakusom przewrotnej kobiety — wreszcie ulega. Nigdy dotąd nie miał do czynienia z kobietami i piękna dziewczyna wydaje mu się ideałem, który tylko warunki popchnęły do upadku. Przeżywa z nią krótki okres szczęścia i szału.

Po powrocie do rodzinnego miasta przytłacza go szarzyzna życia, której dotychczas nie spostrzegał, i żyje tylko nadzieją otrzymania od niej listu, który jednak nie nadchodzi. — Powieść napisana z wielkim talentem. — W Rosji miała nieskończoną ilość wydań i długotrwały sukces.

— III. —

D. JUŻYN

S. O. S. NOBILE

Przekład H. R. Winlan.

Wszyscy pamiętamy ten rozpaczliwy zew, jaki przed rokiem zelektryzował cały świat. — To ekspedycja Generała Nobilego do bieguna północnego błagała o pomoc — ginąc z wycieńczenia i zimna. Znamy również i jej ocalenie i koniec w postaci sądu nad członkami wyprawy. Ciągłe jednak nurtuje światem otchłań domysłów, oskarżeń, komentarzy i sądów. Powieść ta, osnuta na tle wrażeń uczestnika ekspedycji ratunkowej, odkrywa zasłonę nad dręczącą tajemnicą. Przeżywamy razem z Nobilem cierpienia i trudy w lodach Północy i razem z nim radośnie witaemy pomoc, wielbiąc hart i moc białego człowieka.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, kioskach kolejowych „Ruchu“ oraz wydawnictwie „Biblioteka Groszowa“ w Warszawie, ul. Moniuszki 11. 373-3

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne)

im. ks. IGN. SKORUPKI utrzymywane przez TOW. „OSWIATA“
w Łodzi, ul. ks. Skorupki Nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się w pierwszym terminie **dn. 3 czerwca r. b. o godz. 4-ej po poł.**

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9-ej r. do 3-ej po poł.

Przy Gimnazjum czynne są klasy A (dla nieumiejących czytać), B i C.

O drugim terminie egzaminów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dyrektor: **Wacław Davison.**

Bazar Dziecięcy

poleca na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane aksam., crepe-de-chin, Ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna Fartuszk. — Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczennic.

Piotrkowska 32, w podwórzu

Tanio! Elegancko! Dob. warunki!

Nr. 790 | 29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Gelade“ składających się z warsztatu mechanicznego oszacowanych na zł. 500.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 834 | 29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 30 przy ulicy Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do Maksymiljana Haupta składających się z mebli oszacowanych na zł. 615.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 1432 | 28

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 7 przy ul. Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Łajzera Brzezińskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 1050.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Wzruszający wielki film o clownie, który śmiejąc widzów przechodzi gehennę uczuć, niezrozumianych przez ukochaną

„Śmieć się pajacu“

W rolach głównych: genjusz o stu twarzach **LON CHANEY** i wioślarnia **LORETTA YOUNG**. Kapitalny film, w którym Lon Chaney, bohater niezapomnianego „Dzwonnika z Notre-Dame“ daje maksimum swemu talentu.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona

Następny program:

„JOANNA D'ARC“

(Dziewica Orleańska)

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Nr. 832 | 29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 41 przy ulicy Al. I Maja odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szmulę Kendzielskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 425.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 746 | 28

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 275 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Izraela Pawła Bi-renowajga składających się z fortepianu oszacowanego na zł. 3000.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 939,940 | 29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 206 przy ul. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Neuman, Hinze i Brüss“ składających się z 3 krosien tkackich i inn. oszacowanych na zł. 6500.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Nr. 955 | 28

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 11 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 257 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola Kwasińskiego składających się z mebli i inn. oszacowanych na zł. 1055.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik R. Sakkiłari.

Do akt. Nr. 957-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakob Förster i Syn“ i składających się z 4 sztuk damskiego rypsu oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dn. 28.V.29

Komornik L. Wąsowski

Doktor WOLKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp. w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

KRYNICA

Pensjonat WYGODZKIEJ (dawniej willa Katarzyna) WILLA BESKID

położona w czarownej okolicy tuż obok łązek i parku zdrojowego poleca pokoje słoneczne, komfortowo urządzone. Zyczącym—pościel. Kuchnia obfita i wykwinna, na żądanie dietetyczna. Czynnicy od 15 maja b. r. 678-3

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Okazyjnie tanio!

Sztucz. Jedwabie	od Zł.	2.75
Zefir popel.	od „	4.50
Etaminy	od „	6.50
Muslin de laine	od „	6.50
Crepe de Chine desen.	od „	19.—
Georgette	od „	15.—
Fular desen.	od „	10.—
Jersey	od „	22.—
Jedwab paltot.	od „	24.—
Wełna paltot.	od „	12.—

A. Brener, Piotrkowska 80
telef. 4-76.

Gimnazjum Żeńskie z Przedszkolem (w ogrodzie)

A. Skrzypkowskiej

(Wólczańska 123 — tel. 77-35)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się w drugim terminie dn. 12 i 13 czerwca.

Dzieci urzędników państwowych i komunalnych korzystają ze zniżki w opłacie czesnego. Od roku szkolnego przyszłego lekcje jęz. angielskiego, rytmika i tańce plastyczne.

Dyrektorka **Ada Skrzypkowska.**

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH GIMNAZJUM ŻEŃSKIE TOW. „KULTURA“

— PIOTRKOWSKA 85 —

Egzaminy wstępne sposobem lekcyjnym do wszystkich klas rozpoczynają się w I terminie dn. 31 maja r. b.

Opłaty niskie. Za dzieci urzędników państwowych pokrywa opłatę Skarb Państwa. 698—1

DYREKCJA

Gimnazjum Humanistycznego Męskiego

I. Kacnelsona w Łodzi

ul. Cegielniana 28, tel. 51-79

zawiadamia, że wpisy uczniów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach urzędowych.

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów
w Łodzi, ul. Pomorska Nr. 46/48

zawiadamia, że zgłoszenia kandydatów na kurs I-szy wydziałów:

mechanicznego, elektrotechnicznego i tkackiego

przyjmuje oraz informację udziela Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10-jej do 14-jej. 797—5

Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym wyrokiem z dnia 28 maja 1929 roku w sprawie Nr. Z. 120/29 postanowił ogłosić upadłość handlującym w Łodzi Szmulowi Zylberbergerowi i Symsze Zylberbergerowi, datę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 4 maja 1929 r., opieczętować majątek upadłych w piekarni i w sklepie przy ul. Zakątnej i gdziekolwiek się znajduje, oraz osadzić obydwoh upadłych w areszcie.

Kurator upadłości

Edmund Moszkowski, Adwokat, Piotrkowska 116.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12 czerwca 1929 r. o godz. 12-jej w południe stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój 64, osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **Emil Hadrjan.**

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor **Jan Urbach.**

Wydawca: **Prasa Wydawnicza Spółka z ogr. odu.**

PENSJONAT

G. LICHTENSZTAJNOWEJ
w Tworzyjankach (st. Koluszyki)
zostaje otwarty w pierwszych dniach czerwca.

Wiadomość Aleja 1-go Maja 11, od 3—5,
telefon 73-17. 738—4

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz upadłości Dawida Lengi w myśl decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydziału Handlowego z dnia 25 maja r. b. i na zasadzie art. 447—480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli wymienionej firmy, aby stawił się dnia 4 czerwca r. b. o godz. 12 w południe w sali Nr. 57 Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych upadłości.

Sędzia Komisarz: (—) **E. Babiacki.**
Za zgodność:
Kurator: **Zygmunt Menkes, Adwokat**

Wzywam
wszystkich wierzycieli

posiadających należności f-my **J. KŁOS w Łodzi** (Rozlewnia octu) przy ul. Franciszkańskiej 55 do zgłoszenia się do A. Garneczarka — Miedziana 22, w celu wspólnego dochodzenia swych pretensji w drodze sądowej.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 28. V. do 3. VI. 1929

DLA DOROSŁYCH:

Kultura Ciała

DLA MŁODZIEŻY:

Ku Chwale Ojczyzny

Dramat w 10 aktach.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-jej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-jej.

SOPOTY

Polski Pensjonat HALINA
Pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia na miejscu, Nordstrasse 73. 35-2

Ogłoszenia drobne

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI **STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,**

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołów, wyc, gabinetów, saloników i poje dyńszych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzeseł i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 2596—2

NA RATY!

Najdogodniejsze warunki! — Wielki wybór damskich palt, płaszczy gumowych. Chustki, bielizna, galanteria, firanki, kołdry watawowe, kapy, kilimy, pończochy i parasole poleca „Kredytpol“, Łódź, ul. Piotrkowska 70, fr. II-gie p. 622—4

JEDEN

albo dwa pokoje do wynajęcia. Telefon. Andrzeja 7 m. 8. front.

LETNISKO

Okreglik st. Adelmówek pod Zgierzem. 3 mieszkania po 2 pokoje w ładnie położonej willi od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 6, m. 21, telefon 23-91. 762—2

PODĘBIE

(Tuszyn las) willa „Radość“, 5 minut od tramwaju, są do wynajęcia mieszkania z kuchnią; bez. Wiadomość: tel. 27-16. 2743—1

LOKALE

PARTEROWE

w różnych częściach miasta **poszukiwane**

na dorywcze pokazy prania

niebywałym dotychczas tanim, dostępnym dla wszystkich aparatem. Oferty składać pod „Ch“.

OSTATNIA POSŁUGA CHESED-SZEL-EMES w ŁODZI

zawiadamia, że dziś, w czwartek, dn. 30 maja r. b. o godz. 3 p. p. w I terminie, a w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków o godz. 5 p. p. w II terminie odbędzie się

Doroczne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa we własnym lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 34

ZARZĄD.

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi posiada na sprzedaż w większej ilości różne towary lokeiowe.

Towary obejrzeć można, jak również składać oferty na kupno codziennie w godz. 8—15 w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

Kasa Chorych m. Łodzi

(—) **Dr. Samborski** (—) **Fr. Kałużyński**
Dyrektor Przewodniczący Zarządu.
Łódź, dnia 29 maja 1929 r.

Okazyjnie do sprzedania

LIMUZyna „OPEL“

4-ro cylindrowa.

Wiadomość: Piotrkowska 211 u dozorey. 811

Gimnazjum Żeńskie

MARJI HOCHSTEINOWEJ

Wólczańska 23, tel. 14-27.

Zapisy nowowstępujących ucznie codziennie w godz. szkolnych.

Przy gimnazjum „Dom Dziecięcy“ syst. prof. MONTESSORI.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97.

Dr. med.

J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5

niedziela od 9-1, dla niezamożnych

ceny lecznic. 13-12

Dr. med.

Józef Kahane

chor. wewnętrzne spec. serca

powrócił

Radwańska 2 I-sze piętro

Przyjmuje od 5—7 po poł. 38—2

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5

po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi

(wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano

i od 5—8 wiecz.

Dr. med. H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 28-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.

od 8—10 rano i 4—8 po poł.

Oddz. poczek. dla pań.

Dr. H. Bergson

CHOROBY KOBIECE

przyjmuje obecnie w lecznicy „VITA“

PIOTRKOWSKA 45, od 4.30 do 5.30;

w domu EWANGELICKA 16, od

godz. 6—7. Tel. 10-26.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy; 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.